Wojewódzka Biblioteka w Koszalinie

# Z całym narodem święcimy radośnie 8 rocznicę wyzwolenia i Święto Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

## Piękny plac MDM

### już 19 bm. oddany zostanie do użytku

WARSZAWA PAP. Budowniczowie placu MDM podjęli ostatnio nowe, dodatkowe zobowiązania, dzięki którym nowy, piękny plac MDM oddany zostanie już 19 lipca do użytku tj. na trzy dni przed ustalonym w pierwszym zobowiązaniu terminem. Dzięki ofiarnej pracy załóg robotniczych wygląd placu MDM zmienia się dosłownie z godziny na godzinę. Setki tysięcy młodych przodowników, którzy przybędą na Zlot, zobaczą nowy fragment socjalistycznej Warszawy.

*Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

STRON 6 Cena 15 gr.

# GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 171 (1127) A Koszalin, piątek, 18 lipca 1952 r. ROK IV

# Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego wykonany w 100,4 proc. w II kwartale br.

## Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

**Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w II kwartale 1952 r. przedstawiało się następująco:**

### I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na II kwartał 1952 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 100,4 proc., a plan na I półrocze 1952 r. w 100,3 proc.

Przedsiebiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej, jak następuje:

| | proc. wykonania planu na II kwartał 1952 r. |
|---|---|
| Ministerstwo Hutnictwa | 102 |
| Ministerstwo Górnictwa | 98 |
| Ministerstwo Energetyki | 103 |
| Ministerstwo Przemysłu Maszynowego | 97 |
| Ministerstwo Przemysłu Chemicznego | 100 |
| Ministerstwo Przemysłu Lekkiego | 99 |
| Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego | 105 |
| Ministerstwo Przemysłu Miesnego i Mleczarskiego | 97 |
| Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła | 100 |
| Przedsiebiorstwa przemysłowe Ministerstwa Handlu Wewnętrznego | 114 |
| Przedsiebiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei | 106 |
| Przedsiebiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego | 90 |
| Przedsiebiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi | 88 |
| Przedsiebiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa | 92 |

W II kwartale 1952 r. wyprodukowano ponad plan znaczną ilość rud żelaza, rud cynku, rud miedzi, cynku, ołowiu rafinowanego, koksu, benzyny, gazu ziemnego, soli kamiennej, energii elektrycznej, samochodów osobowych, traktorów, silników elektrycznych, maszyn i narzędzi rolniczych, supertomasyny, penicyliny, włókna ciętego, papieru, tkanin lnianych, obuwia skórzanego, mebli giętych, zapałek, oleju surowego, piwa, wina, mąki pszennej i wielu innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji wyrobów, mających duże znaczenie dla gospodarki narodowej.

Nie wykonało zadań planu Ministerstwo Hutnictwa w zakresie produkcji hutnictwa żelaza. Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego, sody i nawozów azotowych. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie produkcji samochodów ciężarowych typu „Star", pewnych typów obrabiarek do metali i motocykli. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie wykonało zadań planu w zakresie produkcji niektórych materiałów budowlanych oraz niektórych asortymentów tkanin. Ministerstwo Przemysłu Miesnego i Mleczarskiego nie osiągnęło planowanych zadań w zakresie produkcji mięsa. Ministerstwo Górnictwa nie osiągnęło w pełni planowanego poziomu wydobycia węgla kamiennego i ropy naftowej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

*REKORD MURARSKI TRÓJKI ST. KAPUŚNIAKA*

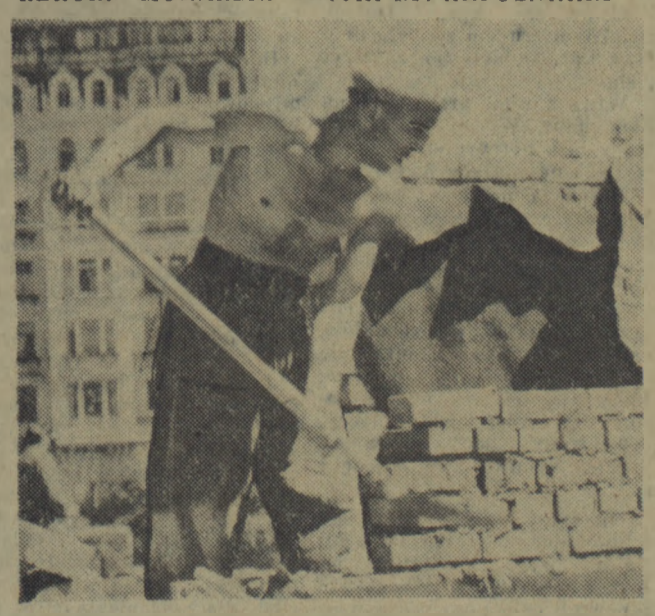

*Młodzieżowa trójka murarska pracująca na MDM w składzie: murarz Stanisław Kapuśniak i podręczni Henryk Nawiłowski i Tadeusz Głowicki, wykonała podjęte zobowiązania Zlotowe. Trójka Kapuśniaka pobiła rekord Polski w murarce, kładąc 28.022 cegły.*

*Na zdjęciu: Stanisław Kapuśniak przy pracy.*

Wyżej sztandar współzawodnictwa zlotowego

## Młodzieżowcy województwa koszalińskiego z entuzjazmem realizują swoje zobowiązania zlotowe

Apel Zarządu Głównego ZMP wzbił wysoko falę współzawodnictwa wśród młodzieżowców naszego województwa. Ruch ten objął swoim zasięgiem około 30 tysięcy młodych robotników — ZMP-owców i niezorganizowanych ze wsi i miast. Do walki o lepszą i wydajniejszą pracę ruszyli młodzi robotnicy z zakładów produkcyjnych, ze szkół i hufców junackich, z drużyn harcerskich, TOR-ów, POM-ów, PGR-ów, spółdzielń produkcyjnych i gromad indywidualnych. Do powstałych w pierwszym etapie 74 brygad produkcyjnych doszły 42 dalsze, które na równi z wcześniej powstałymi walczą o zaszczytne tytuły przodowników pracy, o podniesienie ilości i jakości produkcji. Ogółem młodzież naszego województwa podjęła dotychczas 2.300 zobowiązań zlotowych. Znaczna ich część została już zrealizowana, a pozostałe są w toku realizacji.

Obok sukcesów produkcyjnych młodzieżowcy nasi mają również poważne osiągnięcia na odcinku pracy kulturalno-oświatowej i sportowej. W powiatowych eliminacjach zespołów artystycznych na Zlot brało udział około 150 zespołów, powstało ponad 60 nowych kół sportowych i LZS-ów, sportowcy wsi i miast zdobyli 2.173 odznak BSPO i SPO.

Realizacja zobowiązań zlotowych przyniesie naszemu Państwu wiele milionów złotych oszczędności. Powstaną nowe świetlice przyzakładowe i gromadzkie, zostanie skrócony termin przeprowadzenia akcji żniwno-omłotowej, plany produkcyjne są i będą realizowane z nadwyżką.

Młodzieżowcy z Dębnicy Kaszubskiej (pow. Słupsk), wykonując swoje zobowiązania zlotowe, zagospodarowali 10 ha odłogów oraz postanowili osiągnąć z każdego ha do 14 q zboża.

Ponadto do dnia 28 bm. przepracują oni 150 roboczogodzin na polach PGR Skarczów i w ten sposób pomogą załodze PGR-u w sprawnym i terminowym zakończeniu sprzętu zbóż. W tegorocznej akcji żniwnej pomogą oni również rodzinom wojskowych.

Członkowie brygady młodzieżowej tow. Kluścica z tychowskiego POM-u zakończą żniwa na 5 dni przed terminem, a brygada Kreskiewicza skróci swój termin żniw o 3 dni i zaorze dodatkowo po akcji żniwnej 20 ha odłogów. Podobne zobowiązania podjęli również członkowie pozostałych brygad młodzieżowych, na ogólną sumę 22 tys. zł oszczędności.

Cenne zobowiązania podjęli także młodzieżowcy z PGR Główczyce (pow. Słupsk). W ramach Czynu Zlotowego brygada tow. Jadwigi Konarsiuk podczas akcji żniwno-omłotowej wykonywać będzie przeciętnie po 150 proc. normy. Oborowy tego PGR-u podniesie wydajność mleka od jednej krowy do 5 tys. litrów w stosunku rocznym, zaś traktorzyści Sznajder, Stępkowski, Kluczkowski i Szczupowicz przedłużą żywotność swych traktorów do 4 tys. roboczogodzin i wykonywać będą przeciętnie po 155 proc. normy.

Niemniej wartościowe zobowiązania podejmują również młodzieżowe brygady produkcyjne z koszalińskich zakładów pracy.

Członkowie brygady produkcyjnej Piwońskiego z Fabryki Sprzętu Okrętowego dla uczczenia Zlotu postanowili wykonywać po 200 proc. normy. O entuzjazmie, z jakim przystąpili oni do realizacji swego zobowiązania świadczy najlepiej fakt, że już teraz brygada Piwońskiego wykonuje przeciętnie 254 proc. normy dziennie.

## Czołowi sportowcy naszego województwa wyjechali na Zlot

16 bm. w godzinach popołudniowych kilkudziesięcioosobowa grupa czołowych sportowców województwa koszalińskiego wyjechała do Warszawy na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Ekipę koszalińską żegnali przedstawiciele władz wojewódzkich, orkiestra junaków PO „Służba Polsce" oraz społeczeństwo Koszalina.

Młodzi sportowcy zawiozą do Warszawy meldunki o wykonaniu zobowiązań zlotowych przez poszczególne koła naszego województwa.

## Załoga Koszalińskich Zakładów Roszarniczych dumnie realizuje Czyn Lipcowy

*...Dobrze zorganizowana robota i dwa wagony dziennie więcej, to te „Lipcowe", jak mówią robotnice z brygady towarzyszki Knopowej...*

*Czyn Lipcowy strażaków to „wspinalnia", tłumnice i nowe bosaki...*

*„nasza brygada młodzieżowa — mówi koleżanka Janina Hołdaś — rozstawiła 20 ton lnu...*

Tow. Łucja Knop, robotnica Koszalińskich Zakładów Roszarniczych, ma duże jasne oczy i pogodny uśmiech. Mimo, że jest już matką 6-rga dzieci, z których wilkoro, jak mówi, „poszło już na swoje" pracuje za dwie. Jest zawsze wesoła i w pracy daje przykład innym. Gdy tow. Łucja Knop idzie w 1-majowym pochodzie, albo wychodzi w dni świąteczne na spacer — na piersi jej błyszczy srebrna odznaka „Przodownika Pracy" i „Gryf Pomorski". To za sumienne wykonywanie swych obowiązków — za stałe systematyczne przekraczanie normy produkcyjnej.

Dziś widzimy tow. Knop na dziedzińcu Roszarni. Ubrana tak jak i pracujące z nią robotnice, w wyblakły od słońca jasnozielony kombinezon przerzuca z przyczepy do wagonu snopki złotobrunatnego lnu. Wagon za wagonem załadowany surowcem opuszcza kolejową bocznicę. Norma wykonana! A teraz ładujemy „ten lipcowy!"

Dobrze musiały zorganizować prace kobiety z KZR. Ich lipcowe zobowiązanie — to codziennie jeden wagon więcej.

Usprawnimy pracę i załadujemy dwa wagony ponad dzienny plan, — to będzie 200 proc. zobowiązania — powiedziały ambitne kobiety i dziś **brygada tow. Knopowej: Weronika Romasiuk, Eleonora Królik, Anna Klimczak i Katarzyna Hołdaś załadowują dziennie dwa wagony ponad plan!**

* * *

Przed główną bramą roszarni, na małym okolonym drucianą siatką podwórku, kilku strażaków „produkuje" tłumnice. Jeden czyści długie, cienkie, sosnowe drążki, drugi skręca z brzozowych gałązek płaskie miotły, trzeci szyje dratwą szmaciane pokrowce. Już mamy 50 sztuk tłumnic i 20 bosaków. To nasze lipcowe zobowiązanie. Za parę dni będziemy mieli gotową „wspinalnię" do ćwiczeń i suszenia węży. Wszystko zrobiliśmy sami — mówią strażacy: Paweł Łoś, Stanisław Sobczak i Kazimierz Gryciuk. Czekamy tylko na ramy okienne i podłogę, które zrobi stolarz i wspinalnia gotowa.

Cenne zobowiązanie strażaków jest dowodem troski o socjalistyczną własność, o bezpieczeństwo własnego zakładu pracy. Dało ono Państwu około 4 tysięcy złotych oszczędności.

* * *

Wśród potężnych stert lnu i konopi rojno i gwarno. Wesoła zetempowska młodzież rozstawia do suszenia małe snopki cennego surowca. I tu toczy się współzawodnictwo — kto więcej, szybciej i lepiej. Nasze zlotowe zobowiązanie, to 20 ton rozstawionego lnu — mówi zetempówka Janina Hołdaś. Członkowie brygady są świadomi tego, że realizacja zobowiązania, to zaszczytny obowiązek, to wzmocnienie siły gospodarczej Polski Ludowej. Za parę dni na Zlocie Młodych Przodowników, młoda przodownica zetempówka z Koszalińskich Zakładów Roszarniczych, **kol. Marczyniak** śmiało powie swym koleżankom i kolegom: „nasza młodzieżowa brygada swoje zobowiązania zlotowe wykonała".

## Braterskie pozdrowienia KC WKP (b) dla Komunistycznej Partii Japonii

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesłał do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Japonii depeszę następującej treści:

**Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła serdeczne pozdrowienia bratniej Komunistycznej Partii Japonii w dniu jej 30-lecia.**

**Komunistyczna Partia Japonii przebyła chlubną drogę walki o sprawę klasy robotniczej, o interesy japońskich mas ludowych. Komunistyczna Partia Japonii prowadzi mężną walkę w chwili, gdy Japonia znajduje się pod butem okupanta, a naród japoński jest poniżany. Robotnicy, chłopi i inteligencja przekonują się, że tylko Partia Komunistyczna zdolna jest do zjednoczenia demokratycznych sił Japonii i wyprowadzenia kraju na szeroką drogę odrodzenia narodowego, do ustanowienia prawdziwej demokracji i zapewnienia gospodarczego rozwoju kraju.**

**Pod przewodem Partii Komunistycznej wzmaga się ogólnonarodowa walka o wolność i niezawisłość Japonii, przeciwko obcemu imperializmowi i jego japońskim poplecznikom. Walka narodu japońskiego jest ważnym czynnikiem utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie i cieszy się poparciem demokratycznych sił całego świata.**

**Komunistyczna Partia Japonii święci swe 30-lecie uzbrojona w nowy program, który odzwierciedla nadzieje i pragnienia narodu japońskiego. Na podstawie tego programu partia pomyślnie zacieśnia jedność swych szeregów ,co jest niezwykle ważnym warunkiem zwycięstwa postępowych sił Japonii.**

**Życzymy komunistom japońskim nowych sukcesów na ich chlubnej drodze.**

**Niech żyje przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Japonii!**

Niech żyje bratnia Komunistyczna Partia Japonii!

(—) KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

## Depesza Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

**TOWARZYSZ BOLESŁAW BIERUT
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WARSZAWA**

W imieniu narodu mongolskiego, Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego i swoim własnym ślę Wam i w Waszej osobie zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu wyrazy głębokiej wdzięczności za Wasze najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji 31-ej rocznicy mongolskiej rewolucji ludowej.

Naród mongolski z całego serca życzy swemu przyjacielowi — narodowi polskiemu — dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu oraz w walce o pokój i przyjaźń między narodami, której przewodzi nasz wspólny przyjaciel i obrońca — wielki Związek Radziecki.

**PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM
WIELKIEGO HURAŁU LUDOWEGO MONGOLSKIEJ
REPUBLIKI LUDOWEJ
G. BUMACENDE**

## 3 miliony pasażerów przewiozła nowowybudowana Gdańska Kolej Elektryczna

GDAŃSK PAP. Nowowybudowana linia kolei elektrycznej na szlaku Gdańsk — Sopot i Gdańsk — Nowy Port przewiozła od stycznia do czerwca br. blisko 3 miliony pasażerów.

Obecnie trwają dalsze prace inwestycyjne — powstają nowe tory na odcinku Oliwa — Sopot, gdzie dotychczas odbywa się ruch po jednym torze. Równocześnie pracuje się nad przedłużeniem linii do stacji Kamienny Potok.

Gdańska Kolei Elektryczna obsługiwana jest w 80 proc. przez młodzież, która doskonale zdaje egzamin z odpowiedzialnych zadań, obsługi trakcji elektrycznej.

### Polskie Radio transmitować będzie przebieg dzisiejszego posiedzenia Sejmu

W dniu 18 lipca rb. o godz. 17.00 Polskie Radio w programie I i II transmitować będzie przebieg posiedzenia Sejmu Ustawodawczego.

Na porządku dziennym projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

### Naród bułgarski uczcił 75 rocznicę urodzin Wasyla Kolarowa

SOFIA PAP. Naród bułgarski obchodził uroczyście 17 bm. — 75 rocznice urodzin towarzysza pracy i walki Dymitrowa — Wasyla Kolarowa. Prasa bułgarska zamieściła liczne artykuły poświęcone życiu i rewolucyjnej działalności Kolarowa.

### Podpisanie układu handlowego między Chinami a Czechosłowacją

PRAGA PAP. W Pradze podpisano umowę o wymianie towarowej między Chinami a Czechosłowacją na rok 1952. W myśl umowy Czechosłowacja dostarczać będzie Chińskiej Republice Ludowej wyrobów przemysłowych, zaś Chiny eksportować będą do Czechosłowacji surowce i artykuły rolnicze.

### Parlament filipiński odmówił ratyfikacji „traktatu pokojowego" z Japonią

NOWY JORK PAP. Jak donosi dziennik „New York Times", w Manili zakończyła się specjalna sesja kongresu filipińskiego. Mimo nalegań prezydenta Quirino sesja nie ratyfikowała separatystycznego „traktatu pokojowego" z Japonią, odraczając dyskusję nad tym traktatem do następnej sesji kongresu w styczniu 1953 roku.

### Dzieła Mickiewicza w języku ukraińskim

MOSKWA PAP. W Ukraińskiej SRR ukazały się liczne dzieła Mickiewicza w języku ukraińskim. W masowych nakładach ukazały się — „Pan Tadeusz" i „Grażyna". Wkrótce ukaże się 2-tomowy zbiór dzieł wybranych Adama Mickiewicza w języku ukraińskim.

W języku ukraińskim ukazują się również dzieła klasyków literatury i współczesnych pisarzy Chin, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier i innych krajów demokracji ludowej oraz postępowych pisarzy świata.

# Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego wykonany w 100,4 proc. w II kwartale br.

**Dalszy ciąg komunikatu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego**

## II. Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego wzrosła w II kwartale 1952 r. o około 20 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

Produkcja ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim w II kwartale 1952 r. kształtowała się w porównaniu z II kwartałem 1951 r. następująco:

| | II kwartał 1952 r. w proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r. |
|---|---|
| surówka | 116 |
| stal surowa | 114 |
| wyroby walcowane | 108 |
| rudy żelaza | 115 |
| rudy miedzi | 236 |
| rudy cynku surowe | 113 |
| cynk | 105 |
| ołów rafinowany | 118 |
| miedź elektrolityczna | 124 |
| węgiel kamienny | 101 |
| węgiel brunatny | 106 |
| koks | 117 |
| ropa naftowa | 128 |
| benzyna | 175 |
| gaz ziemny | 122 |
| energia elektryczna (Min. Energetyki) | 119 |
| wagony towarowe | 104 |
| samochody ciężarowe | 322 |
| obrabiarki do metali w tonażu | 104 |
| traktory | 165 |
| maszyny i narzędzia rolnicze | 106 |
| kwas siarkowy | 122 |
| soda kaustyczna | 101 |
| soda kalcynowana | 106 |
| nawozy sztuczne | 112 |
| barwniki | 107 |
| penicylina | 658 |
| przędza sztucznego jedwabiu | 103 |
| włókno cięte | 197 |
| syntina | 190 |
| opony | 197 |
| celuloza | 113 |
| papier | 102 |
| szkło płaskie | 115 |
| odbiorniki radiowe | 121 |
| tkaniny ogółem | 100 |
| pończochy damskie | 114 |
| obuwie skórzane | 114 |
| meble gięte | 114 |
| porcelana stołowa | 130 |
| olej jadalny | 164 |
| sery ogółem | 102 |
| mydło do prania | 108 |
| wino | 138 |
| piwo | 110 |
| cukierki wszelkie | 130 |
| mąka pszenna | 106 |
| mąka żytnia | 113 |
| połowy ryb morskich | 105 |

## III. Inwestycje i budownictwo

Tempo realizacji planu inwestycyjnego w I półroczu 1952 r. było szybsze niż w I półroczu 1951 r. Do dnia 30.VI. 1952 r. nakłady środków finansowych na cele inwestycji w gospodarce narodowej osiągnęły 37,2 proc. planu rocznego.

Plan produkcji budowlano-montażowej na II kwartał 1952 r. został wykonany ogółem przez przedsiębiorstwa budowlano - montażowe w 111 proc., przy czym Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało plan w około 110 proc., Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli w około 107 proc., przedsiębiorstwa budowlano - montażowe Ministerstwa Górnictwa w około 104 proc., Ministerstwa Hutnictwa w około 123 proc., Ministerstwa Przemysłu Chemicznego w około 118 proc., Ministerstwa Przemysłu Lekkiego w około 120 proc., Ministerstwa Kolei w około 108 proc., Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego w około 100 proc., Ministerstwa Poczt i Telegrafów w około 128 proc. Nie wykonały w pełni zadań planu przedsiębiorstwa budowlano - montażowe Ministerstwa Energetyki (98 proc. planu) i Ministerstwa Żeglugi (90 proc.).

## IV. Rolnictwo

Tegoroczna wiosenna akcja siewna przeprowadzona została pomyślnie, przy czym obszar zasiewów był większy niż w r. 1951.

Poważnie zwiększyło się zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji. Dostawy nawozów sztucznych na tegoroczną wiosenną akcję siewną, zarówno z produkcji krajowej jak i z importu wzrosły w całym rolnictwie w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. ogółem o około 22 proc., w tym nawozów azotowych o około 22 proc., nawozów fosforowych o około 10 proc., nawozów potasowych o około 27 proc.

Liczba traktorów w całym rolnictwie według stanu na dzień 30. VI. 1952 r. osiągnęła około 35.5 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM. tj. o około 17 proc. więcej w porównaniu ze stanem z odpowiedniego okresu ub. r.

Liczba traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych wzrosła w II kwartale 1952 r. o około 40 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 30. IV. 1951 r. W II kwartale br. powstało nowych 109 spółdzielni produkcyjnych, dzięki czemu liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła 3.362.

## V. Transport i Łączność

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu (kolejowego, samochodowego i wodnego) w II kwartale 1952 r. były o 7 proc. większe niż w odpowiednim okresie 1951 r.

Przewozy ładunków na kolejach normalno - torowych wzrosły ogółem o około 3 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r. Zadania planu w zakresie załadunku wagonów towarowych nie zostały w pełni osiągnięte.

Przewozy osobowe na kolejach normalno-torowych wzrosły w II kwartale 1952 r. ogółem o około 20 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej przewozy ładunków ogółem wzrosły w II kwartale 1952 r. o 34 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r. W żegludze śródlądowej przewozy ładunków wzrosły o około 20 proc., a w żegludze morskiej o około 7 proc. Wartość usług poczty i telekomunikacji wzrosła w cenach porównywalnych ogółem o około 24 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

## VI. Obrót towarowy

Obroty handlu uspołecznionego na szczeblu detalu, łącznie z żywieniem zbiorowym, w II kwartale 1952 r. wzrosły w cenach porównywalnych o około 4 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r.

W zaopatrzeniu rynku w artykuły spożywcze w II kwartale 1952 r. nastąpiła poprawa. Sprzedaż artykułów spożywczych wzrosła w zakresie mąki żytniej o około 15 proc., mąki pszennej o około 6 proc., kaszy i płatków o około 43 proc., mleka o około 17 proc., jaj o około 5 proc., win i miodów o około 10 proc., papierosów o około 10 proc. Nie osiągnięto w pełni planowanego obrotu w zakresie sprzedaży mięsa i masła.

W zakresie sprzedaży artykułów przemysłowych nastąpił znaczny wzrost obrotów. Sprzedaż obuwia skórzanego wzrosła w II kwartale 1952 r. o około 22 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r., ubiorów i okryć męskich i damskich o około 12 proc. Nie osiągnięto w pełni planowanego obrotu w zakresie sprzedaży tkanin bawełnianych i jedwabnych.

## VII. Zatrudnienie i wydajność pracy

Liczba zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym wzrosła ogółem w porównaniu z II kwartałem 1951 r. o około 5 proc., wykonanie planu wydajności pracy w przedsiębiorstwach socjalistycznych przebiega pomyślnie.

Wydajność pracy liczona według wartości produkcji na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w przemyśle socjalistycznym ogółem o około 15 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

# Dni przedzlotowe w wojsku

Za kilka dni w sercu naszego kraju, w mieście Trasy W—Z, żerania i MDM, w mieście, gdzie żyje i pracuje przywódca narodu polskiego, towarzysz Bierut, zabrzmią głosy 200 tysięcy młodych chłopców i dziewcząt. Spotkają się tu delegaci wojska z najlepszymi przedstawicielami Młodych Budowniczych Polski Ludowej. Uścisną sobie ręce przodujący piloci odrzutowców i bohaterscy górnicy śląscy, celni strzelcy i stoczniowcy gdyńscy, mistrzowie artylerii i tkacze Łodzi, żołnierze wojsk pancernych i hutnicy, saperzy i członkowie spółdzielni produkcyjnych, przodujący łącznościowcy i studenci, marynarze i młodzi chłopi z gromad.

Z pięknymi osiągnięciami przyjdą żołnierze naszego wojska na wielkie święto młodzieży. Wzmożonym wysiłkiem na ćwiczeniach, nieustannym doskonaleniem swych umiejętności wojskowych, pogłębianiem swej wiedzy politycznej, uwielokrotnieniem szeregów przodujących żołnierzy, drużyn, plutonów — witają żołnierze Zlot Młodych Przodowników.

Na wielu piersiach żołnierskich w gorące, pełne podniecenia i wysiłku przedzlotowe dni, zabłysły odznaki: „Wzorowy strzelec", „Wzorowy pilot", „Wzorowy czołgista", „Wzorowy artylerzysta".

Sławne są już w Polsce nazwiska młodych przodowników pracy — Kapuśniaka, Drabika, Paska — budowniczych MDM, Maluka i Frankowskiego — ofiarnych stoczniowców gdańskich. Uczestnicy Zlotu i cała młodzież naszego kraju zapoznają się na Zlocie z przodującymi żołnierzami, czujnymi strażnikami pokoju i bezpieczeństwa narodu.

Na Zlot przyjedzie m. in. przodujący artylerzysta, syn chłopski, kpr. Pernach, którego działon każdym pociskiem trafia do celu. W okresie swej służby kpr. Pernach zdobył 28 pochwały i kilka nagród. Oto konto bojowe sławnego żołnierza. „Kocham swoją piękną Ojczyznę — Polską Rzeczpospolitą Ludową, dochowuję wierności przysiędze wojskowej, naszemu ukochanemu Prezydentowi. Dlatego też przoduję w wyszkoleniu bojowym i politycznym, dlatego uczę i wychowuję swoich podwładnych tak, jak tego wymaga Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski" — opowiada kpr. Pernach.

Na Zlot przybędzie cała drużyna, której dowódcą jest ZMP-owiec, kpr. Dubiel. Ofiarnym trudem zdobyła drużyna kpr. Dubiela ten zaszczyt i sławę.

Wraz z nimi przybędzie na Zlot plut. Witold Wadowski, który będzie reprezentował cały swój przodujący pododdział.

Przybędą na Zlot najlepsi żołnierze z poligonów ćwiczebnych, ze strzelnic, z lotnisk i statków. Opowiedzą oni nie tylko o swoich osiągnięciach. Wiozą ze sobą na Zlot tablice honorowe swych pododdziałów, na których umieszczone są zdjęcia żołnierzy — przodowników. Delegaci żołnierscy na Zlot opowiedzą, jak ich koledzy, pododdziały, jak całe nasze wojsko wykuwa swą potęgę i siłę.

Na specjalnych zebraniach żołnierskich żołnierze zwracali się do swych delegatów na Zlot, by tam, w Warszawie zapewnili całą przodującą młodzież polską, że nasze Ludowe Wojsko Polskie wiernie strzeże praw ludu pracującego.

W imieniu wszystkich żołnierzy delegaci złożą ślubowanie, że żołnierze Wojska Polskiego nie będą szczędzić sił w imię umocnienia obronności ukochanej Ojczyzny, że, szkoląc się, będą stać na straży suwerenności narodu polskiego, jego bezpieczeństwa i pokoju.

Inicjatorami przygotowań do Zlotu, aktywnymi pomocnikami dowódców w pracy wychowawczej z żołnierzami, są członkowie ZMP.

Uczestnictwo kilku tysięcy przodujących żołnierzy w Zlocie będzie manifestacją łączności wojska z masami pracującymi, wyrazem ścisłej więzi najofiarniejszych młodych patriotów — robotników, chłopów, młodzieży uczącej się z obrońcami naszej Ojczyzny.

Żołnierze Ludowego Wojska, podobnie jak młodzież całego kraju, dobrze rozumieją, że wspaniały zryw młodzieży do czynu, do walki o lepsze wyniki w wyszkoleniu, nie może kończyć się z dniem Święta, że trwać powinien nadal i przemienić się w stały, nieprzerwany, coraz większy wysiłek dla umocnienia siły naszego wojska.

— Dla Ciebie, ukochana Ojczyzno, nie będziemy szczędzić swych sił i zapału — oto myśli i uczucia żołnierzy — patriotów.

*St. Majski.*

Na przykład gmina Maszkowo

# O skupie zwierząt rzeźnych w powiecie nowogardzkim

— Słabo idzie, towarzyszu. Powiat nie wykonuje planu...

Sekretarz Komitetu Powiatowego i przewodniczący Prezydium PRN w Nowogardzie zgodni są w ocenie dotychczasowego przebiegu obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych w powiecie. Kiedy jednak przychodzi do określenia przyczyn tego zjawiska, zdania ich różnią się w niepokojący sposób.

— Pryszczyca panuje, — mówi przewodniczący. — Chłopi nie mogą odstawiać.

— Pryszczyca kiedyś była, ale teraz nie ma jej już, — twierdzi sekretarz Komitetu Powiatowego. — Chłopi nie odstawiają, bo aparat CUS-u jest niedostatecznie obsadzony.

Kiedy pada zrozumiałe pytanie, czy towarzysze bywają w terenie, w gromadach, czy rozmawiają z chłopami, przewodniczący obraża się, jak człowiek niesłusznie o coś posądzony.

—Co wy sobie myślicie, towarzyszu. Przecież ja bez przerwy tylko w terenie siedzę...

### TROCHĘ CYFR I ICH KRÓTKA ANALIZA

„Teren" leży blisko. Osiem kilometrów za Nowogardem, przy szerokiej, asfaltowej drodze, wybrana na chybił trafił gmina Maszkowo nie jest ani najgorszą, ani najlepszą gminą w powiecie. Po prostu jedną z gmin, o której trudno dowiedzieć się jakichś bliższych szczegółów w instancjach powiatowych.

W gminie tej, sądząc na podstawie ogólnych sprawozdań referenta CUS-u, wykonywanie obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych przebiega nieźle. Półroczny plan wykonała gmina w około 95 procentach.

Jeśli dodać do tego stosunkowo poważną ilość mięsa sprzedanego ponad obowiązkowe dostawy — a wynosi ona około 50 proc. półrocznego planu sprzedaży obowiązkowej — otrzymamy liczbę, dzięki której można by się utwierdzić w przekonaniu, że gmina Maszkowo rzeczywiście nie jest najlepszą w powiecie, ale najgorszą żadną miarą nazwać jej nie można.

Można by, gdyby sądzić tylko na podstawie ogólnych cyfr. W miarę jednak bliższej analizy ogólnych zestawień i procentów, oblicze gminy i stan realizacji dostaw nabiera zupełnie innych zarysów.

Okazuje się, że z obowiązkowej sprzedaży zwierząt rzeźnych wywiązują się wszyscy chłopi grup „A" i „B", tzn. posiadacze gospodarstw do 5 ha. Nie wywiązuje się natomiast 40 proc. chłopów, posiadających od 5 —10 ha, oraz 70 proc. chłopów posiadających od 10—15 ha ziemi.

Skąd więc bierze się taki wysoki procent wykonania planu — może nasunąć się uzasadnione pytanie.

Aby lepiej zrozumieć sytuację, panującą w gminie Maszkowo i wyjaśnić stosunkowo wysoki procent wykonania półrocznego planu, należy dodać, że większość chłopów, która wywiązuje się z obowiązku sprzedaży mięsa, wykonała już w całości plan roczny i ona to, sprzedając Państwu poważne ilości mięsa ponad plan.

Tak więc, po odliczeniu ilości mięsa, sprzedanego już na poczet planu II półrocza, okaże się, że w rzeczywistości gmina Maszkowo plan półroczny wykonała w niecałych 70 proc.

I dlatego nie może już nikogo dziwić fakt, że z każdym miesiącem obniża się procent wykonania planu. W czerwcu np. gmina wykonała plan tylko w 16 proc. Jeszcze gorzej przebiega wykonanie planu w lipcu.

Przyczyna tego zjawiska nie leży ani w pryszczycy, która w gminie Maszkowo dawno już minęła, ani w słabej obsadzie ofiarnie pracującego aparatu CUS. Przyczyna leży w tym, że poważna ilość mało i średniorolnych chłopów wykonała już plan roczny i z tytułu obowiązkowych dostaw mięsa już nie sprzedaje, zaś pozostała część chłopów, poważny procent średniorolnych i prawie wszyscy najbogatsi — mięsa nie odstawiała i dalej nie odstawia.

Taka jest najistotniejsza przyczyna.

### TROCHĘ FAKTÓW I ICH KRÓTKA OCENA

Młody przewodniczący Prezydium GRN w Maszkowie przedziera się przez gąszcz zestawień. Padają nazwiska.

— Murawski z Żabowa wykonał roczny plan i sprzedał dodatkowo 567 kg mięsa. Przygodzki z Wojcieszyna — 300 kg. Parzybut z Wierzbięcina — 439 kg. Michalina Teodorczyk z Wojcieszyna — 111 kg. Stańczyk z Jeżyc — 306 kg. Magierski z Maszkowa, Suchalski, Jurek, Simbat...

Nazwisk takich chłopów jest wiele. Świadczą one o tym, że przeważająca część chłopów gminy Maszkowo z pełnym zrozumieniem ustosunkowała się do zarządzenia władzy ludowej mającego na celu poprawę zaopatrzenia klasy robotniczej. Swoją obowiązkowością i ofiarnością, patriotycznym wykonywaniem obowiązków, wnoszą oni wkład do pogłębienia spójni między miastem i wsią, zabezpieczają zaopatrzenie robotników i wpływają na ograniczenie elementów kapitalistycznych i spekulanckich.

A reszta?

Tow. Walkowiak rozkłada ręce.

— Z tymi, to trudna sprawa. Jak mur. Jest tu w Maszkowie niejaki Gapiński. Kiedyś był kierownikiem gorzelni, wójtem, mężem zaufania krochmalni i gospodarzył na 45 ha, płacąc podatki tylko za 35 ha. Dziś ma 15 ha, ale nie nawiści do władzy ludowej przybyło mu w dwójnasób.

Nie lepsi są i inni, tacy, jak Józef Gajewski, spekulant, który kupił sobie kiedyś traktor do gospodarstwa i wyzyskiwania chłopów, lub Tomaszewska, której powiedzenie „zniszcz, zeżryj albo sprzedaj spekulantowi, ale rządowi nie daj" — stało się znane w całej gminie.

— Paczka ta ma posłuch wśród wielu chłopów. Kiedy oni nie wywiązują się z obowiązków, zwierząt nie odstawiają i innych przeciwko zarządzeniom Państwa buntują, to jasne, że wielu chłopów idzie w ich ślady.

Gapińskich można w gminie znaleźć więcej. Adam Bała, Jan Celejewski, Józef Kocybała, Konstanty Wojtyniak: który podarł zawiadomienie o obowiązkowych dostawach i wielu innych — to ci, którzy nie sprzedają Państwu mięsa i innych do tego nakłaniają, to ci, którzy korzystają z trudności aby poderwać sojusz robotniczo - chłopski, osłabić zaopatrzenie klasy robotniczej i pokłócić z władzą ludową pracujących chłopów.

### CZEGO POWIAT NIE WIDZI

— A gdzie jest organizacja partyjna, — wyrywa się pytanie.

Sekretarz Komitetu Gminnego, tow. Sarzała, kilka dni dopiero przebywający w tej gminie, odpowiada stwierdzeniem:

— To oni, kułacy, prowadzą ofensywę..

Istotnie, można zaryzykować twierdzenie, że w gminie Maszkowo bardzo mało się robi, aby zniszczyć doszczętnie kułacką ofensywę, aby wyrwać spod wpływu kułaków ulegających im średniorolnych chłopów, aby skończyć z żerowaniem kułactwa na ofiarności mało i średniorolnych, z uchylaniem się ich od wykonywania obowiązków wobec Państwa.

Na 9 gromad tylko w 3 istnieją organizacje partyjne. Na 25 członków partii w gminie tylko 10 — to chłopi. Na 10 chłopów członków partii nie ma ani jednego, któryby prowadził wśród bezpartyjnych agitację, walczył o uświadomienie pozostających pod kułackim wpływem.

Można wymieniać wiele niedociągnięć w pracy partyjnej na terenie gminy. I to, że zebrania organizacji nie odbywają się po 3 miesiące, i to, że od uchwały grudniowej KC nikogo w gminie nie przyjęto do partii, i to, że dotąd nie pracował Komitet Gminny.

— Tu leży przyczyna, — mówi tow. Sarzała, — że wykonywanie planów przebiega źle. Brak mocnej organizacji partyjnej na wsi, brak pracy politycznej wśród chłopów.

Tow. Sarzała przekonał się w ciągu tych kilku dni o skuteczności partyjnej agitacji. 3 dni poświęcił na to, aby przekonać kobiety z Żabowa o konieczności założenia dziecińca na okres żniw. Dziecińiec jest już gotów.

— Gdyby tak pracować z chłopami, docierać do nich ze słowem prawdy, przekonywać ich przy pomocy faktów o słuszności naszej polityki, na pewno nasza gmina wykonywała by w terminie wszystkie plany.

Tego jednak towarzysze z Komitetu Powiatowego i PRN nie dostrzegają.

— Aktyw KP wyjeżdża w teren wtedy, kiedy jest akcja, lub trzeba przeprowadzić jakieś obowiązkowe zebranie — mówi tow. Sarzała. — Ale tak na codzień nikogo u nas z powiatu nie widać.

I to jest przyczyną tego, że ani sekretarz Komitetu Powiatowego, ani przewodniczący PRN nie znają źródeł niedociągnięć i trudności w planowym skupie żywca. Znajomości tej bowiem nie zastąpią ani ogólnikowe sprawozdania CUS, ani wzywanie aktywu gminnego na odprawy.

* * *

Byliśmy w wybranej na chybił trafił gminie w powiecie nowogardzkim. Frontu walki w tej gminie nie wyznacza ani miniona już pryszczyca, ani słaba obsada CUS. Front walki przebiega tam pomiędzy interesami mało i średniorolnego chłopa, a interesami kułactwa. Front walki wyznacza tam interes państwa z jednej strony i interes garstki kapitalistów i spekulantów wiejskich z drugiej strony.

I dlatego wyszukiwanie objektywnych przyczyn trudności w realizowaniu planu sprzedaży zwierząt rzeźnych jest zwykłym uspakajaniem się, które pozwala wrogowi bezkarnie sabotować zarządzenia Państwa. Trzeba, aby Komitet Powiatowy w Nowogardzie dostrzegł tę prawdę i przystąpił do pracy nad wzmożeniem roboty politycznej na wsi, do złamania kułackiego oporu, do skupienia wokół partii wszystkich pracujących chłopów.

Nie tylko w gminie Maszkowo, ale w całym powiecie.

JÓZEF BARAN

*Na zdjęciu: Dziekan Canterbury dr Hewlett Johnson zwiedza „Wystawę dokumentów amerykańskich zbrodni wojennych na Korei" w Pekinie.*

**Halina Bulkiewicz**

*absolwentka 11-letniej Szkoły Żeńskiej w Szczecinie, delegatka na Zlot*

# Dług wobec ojców i wobec całej młodzieży

Za kilka dni będę już w Warszawie, wśród 200-tysięcznej rzeszy młodzieży z wszystkich krańców Polski: 200 tysięcy młodych ludzi... Jakaż to wielka siła!

Gdy przez ulice Warszawy ruszy nasz wspaniały pochód, gdy na przeciąg kilku dni stolica zamieni się w milionowe miasto, nasi wychowawcy i rodzice, wszyscy ludzie, którzy przez wiek cały walczyli o to, by rosła i rozkwitała nasza piękna Ojczyzna, na pewno dumni z nas będą równie mocno, jak my, młodzież Bierutowska, dumni jesteśmy z naszych ojców.

Mój ojciec, w sanacyjnej Polsce ledwie trochę, dzięki uporowi i wytrwałości nabył wykształcenia. Mój ojciec w Polsce Ludowej został awansowany na laboranta w zakładach przemysłu chemicznego. Dziś jest on dumny ze mnie, a ja z niego.

Gdy po raz pierwszy czytałam książkę o Pawce Korczaginie i postanowiłam być taka jak on, Korczagin wydawał mi się bohaterem, któremu prawie, że niemożliwością byłoby dorównać; mimo bardzo ludzkich, bardzo bliskich przymiotów.

Przeglądałam książkę o Korczaginie niedawno, już po apelu ZG ZMP i wśród młodzieży zobaczyłam nie jednego młodego Korczagina, setki chłopców i dziewcząt, którzy ofiarnie pracują, którzy nie lękają się trudności lecz przeciwnie, idą tym trudnościom na przeciw.

Bohaterem można być nawet w życiu codziennym — ucząc się wytrwale wtedy, gdy słońce zaprasza na plażę — mądrze godząc rozrywkę i sport z pracą, z tym co jest najważniejsze.

Starałam się uczyć tego usilnie. I jakże dumna i zadowolona byłam w dniu otrzymania matury z ogólnym wynikiem bardzo dobrym. Byłam dumna i wtedy, gdy pobiłam rekord okręgu w biegu na 500 m.

Wiem, że wszystko to zawdzięczam memu ojcu, tysiącom prawdziwych, prostych ludzi, których wysiłki pozwoliły nam, młodzieży na tak wspaniały start w socjalistycznym współzawodnictwie w pracy i nauce. Ich świadomość, ich walka, zrodziła nasz 200-tysięczny Zlot.

Moje koleżanki ze szkoły studiować będą na wyższych uczelniach — Szwarcówna pragnie uczyć się budowy okrętów, Jasińska i Pawluć — ekonomii, ja chemii. Zdajemy sobie sprawę z tego, że takich ludzi, młodych i śmiałych fachowców potrzebuje nasz przemysł, nasza Ojczyzna — Polska Ludowa.

Chcę zabrać jak cenny skarb wspomnienia ze Zlotu, by przekazać moim koleżankom i kolegom wszystkie jego nauki o sile naszej młodzieży, której świadomość wyrosła w pracy — w głębokich sztolniach i na rusztowaniach budów, w szkołach, domach kultury, teatrach, na stadionach i estradach; takiej młodzieży, która rośnie na wzór Mieresiewa i Pawki Korczagina — prostych i bohaterskich ludzi radzieckich.

Osiągnięcia przodowników wyrosły w masach naszej młodzieży. My musimy ten dług spłacić upowszechniając wszystkie te doświadczenia, które zrodziły się w nas w zlotowym współzawodnictwie.

# By zdobyć całą młodzież...

Na ulicach Warszawy w radosne dni Zlotu spotka się dwieście tysięcy młodych dziewcząt i chłopców, wielka armia najlepszych — budowniczych Polski Ludowej.

Wyróżniać się wśród nich będą ZMP-owcy, którzy swym życiem, swą postawą i pełną poświęcenia pracą uczyli innych, jak należy pracować dla Ojczyzny. Będzie na Zlocie młodzież niezrzeszona, której Związek Młodzieży Polskiej wskazał jedynie słuszną drogę, która ich zawiodła na Zlot, która im wskazała, jak miłować swą Ojczyznę.

W przeglądzie osiągnięć młodzieży polskiej, jakim będzie manifestacja zlotowa, zawarty zostanie wielki dorobek ZMP, organizatora i gospodarza Zlotu, w wychowywaniu tysięcy młodych budowniczych Polski Ludowej.

* * *

Już od dawna Jadwiga Jędrzejewska, kierownik najlepszej brygady młodzieżowej w SZPO, cieszyła się dobrą opinią załogi. Mówiono o niej nie jednokrotnie: „Ta, to nie zawiedzie, i z planem u niej w porządku i udziela się społecznie". Jędrzejewska rzeczywiście nie zawiodła. Za przykładem ZMP-ówek na apel zlotowy Zarządu Głównego ZMP pierwsza przystąpiła do walki o miano przodowniczki. Jako kierownik brygady swoim osobistym przykładem zachęcała całą brygadę do rywalizacji zlotowej, rozmawiała z koleżankami o przygotowaniach do Zlotu, tłumaczyła, że musimy pracować jak najlepiej bo to jest naszym pierwszym obowiązkiem, bo przez to umacniamy naszą Ojczyznę.

W gorących przygotowaniach do Zlotu coraz częściej brygadzistka Jędrzejewska kontaktowała się z Zarządem Zakładowym ZMP, który wskazał jej kierunek pracy z brygadą, udzielał rad i pomocy. Bliżej widziała teraz kolektyw ZMP-owski, który skutecznie reagował na wszystkie braki, zaniedbania, interesował się życiem całej młodzieży zakładu.

Zrodzona w toku przygotowań do Zlotu świadomość młodej dziewczyny kazała jej złożyć deklarację o przyjęcie w szeregi organizacji ZMP-owskiej.

Siła oddziaływania wychowawczego organizacji ZMP przy SZPO sprawiła, że oprócz Jadwigi Jędrzejewskiej deklarację o przyjęcie do ZMP złożyło 10 najbardziej ofiarnych dziewcząt, jak Irena Nóżkiewicz, wyrabiająca 200 proc. normy, delegat na Zlot, Elżbieta Animucka — również delegat, Jadwiga Bielak — przodująca guzikarka i inne.

* * *

Niewątpliwie przygotowania do Zlotu Młodych Przodowników Polski Ludowej stały się ważnym etapem wychowania socjalistycznego pokolenia.

ZMP zdobywa sobie coraz pełniej zaufanie młodzieży. Fakt, że tysiące młodzieży niezrzeszonej naszego województwa stanęło na apel Zarządu Głównego ZMP i zasłużyło sobie na zaszczyt uczestnictwa w Zlocie, że w ZMP-owskich imprezach i przedzlotowych zabawach bierze ona wspólnie z ZMP-owcami gremialny udział — świadczy o zacieśnieniu więzi ZMP z całą młodzieżą.

A oto kilka danych, świadczących o tym wymownie: do Zarządu Dzielnicowego ZMP „Południe" wpłynęło ponad 200 podań młodzieży z prośbą o przyjęcie ich w szeregi organizacji ZMP-owskiej. Szczególnie w szeregi ZMP pragnie wstąpić młodzież tych zakładów, gdzie praca zlotowa była prowadzona należycie, gdzie ZMP-owcy, jak np. w SZWS — Jan Mikut, Smolarczyk i wielu innych, swym życiem, swą postawą, ofiarną pracą, świecili przykładem całej załodze.

Do Zarządu Dzielnicowego ZMP Północ wpłynęło ponad 100 podań.

Zorganizowane na terenie wsi w czasie przygotowań do Zlotu „grupy zlotowe" przekształcają się obecnie w organizacje ZMP-owskie. W PGR Kurowo, Ostoja, Wysokie Wielkie (pow. Szczecin) „grupy zlotowe" przekształciły się w dobrze pracujące organizacje ZMP-owskie, które w pełni czują się współodpowiedzialne za losy swojego gospodarstwa, którym mocno leży na sercu przebudowa naszej wsi i umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

* * *

120 tysięcy młodych ludzi uczy się i pracuje w naszym województwie. Za nich wszystkich — za młodych robotników i chłopów, uczniów i studentów, harcerzy i junaków — za ich charakter, postawę moralną, za ich pracę odpowiedzialny jest Związek Młodzieży Polskiej 32-tysięczna armia ZMP-owska ziemi szczecińskiej. Dla ukształtowania charakteru i świadomości człowieka potrzebna jest wytrwała praca wychowawcza. Właśnie ZMP, który przejął piękne doświadczenia pracy i walki KZMP i ZWM, który wyrósł z walk Janka Krasickiego, Hanki Sawickiej, z walk o prawo młodzieży do szczęścia, który czerpie doświadczenia z bohaterskiego Komsomołu — przypadła w udziale zaszczytna rola wychowania nowego, socjalistycznego pokolenia.

### Praca nie jest łatwa.

Większa część naszej młodzieży jest świadoma swych zadań, ofiarna i aktywna. Czyż nie możemy być dumni z naszych bohaterów socjalistycznej pracy, takich jak Stanisław Pietryga z huty, Marian Uba z ZBM-u, Druzgała i Peryt ze Stoczni, Jan Brychcy i Sławomir Król z portu, Stanisław Jodłowski z PGR — Dobra, Jaroszewski z RZS — Ustowo?

Ale są również młodzi chłopcy i dziewczęta, którzy stoją jeszcze na uboczu tego wszystkiego co piękne i szlachetne, są i bumelanci, egoiści i sobkowie, są i ludzie niedostatecznie uświadomieni. Chodzi o to, aby ZMP jeszcze mocniej rozwinął swoją pracę i wciągnął ich do walki o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

Stała, wnikliwa i wszechstronna opieka ZMP nad młodzieżą, nieustanna praca nad wyrobieniem w całej młodzieży poczucia odpowiedzialności za losy Ojczyzny — oto nasze najbliższe zadania. Zadania ZMP i zadania całej Partii.

M. L.

# Czy „Odra" odpowie „Syriuszowi"

## O braku kadr i brakach w organizacji pracy na bazie w Świnoujściu

APEL trawlera „Syriusz" bezwątpienia wzbudził szerokie zainteresowanie w świnoujskiej bazie rybołówstwa dalekomorskiego „ODRA" i poniekąd zaskoczył załogę bazy, przywykłą do tego, że podejmuje zobowiązania produkcyjne, mobilizowana z głębi lądu. Obecnie apel przyszedł z morza. **Rybacy z trawlera zobowiązali się w lipcu przekroczyć plan połowów i dać dodatkowo 30.000 kilogramów śledzi...** Na końcu swego zobowiązania rybacy napisali pod adresem załogi „ODRY": — **„Pomóżcie nam!"**

A poprosili w swoim apelu o nie byle co.

Proszą mianowicie rybacy o zapewnienie im szybkiej obsługi trawlera: a więc o sprawniejszy wyładunek ryb, o szybkie naprawy zgłoszonych uszkodzeń na statku, o szybkie załodowanie ładowni i sprawną odprawę.

Na pozór wydawałoby się, że to nic trudnego dla załogi „ODRY", która, jakby nie było, ma już całoroczne doświadczenia w eksploatacji tego ogromnego portu rybackiego i szereg osiągnięć, choćby wymienić ostatnie wyniki wykonywania zobowiązań lipcowych przez ob. **Dzindziałę, Sommerfelda, Sieradzkiego, Pażyszkę i innych.**

Ale to tylko pozory, że tak łatwo zapewnić ofiarnej załodze szypra **Sznajdera** sprawną obsługę w bazie.

Ostatnio „ODRA" stanęła w obliczu poważnych trudności i gdy się rozmawia z wieloma członkami świnoujskiej załogi wywnioskować łatwo, że nie bardzo widzą oni wyjście ze swojego trudnego położenia.

Oto trudność pierwsza i zasadnicza: nie można skompletować zespołu wyładunkowego, który w trójzmianowym systemie pracy zapewniłby szybką obsługę trawlera. Przyczyna? Otóż na przełomie martwego sezonu (koniec kwietnia — maj — czerwiec), odpłynęli z bazy robotnicy. Pracowali pierwszy rok w bazie, bowiem i baza istnieje zaledwie rok, nie zrozumieli, że w „martwym sezonie", kiedy skończył się dorsz bałtycki, a nie zaczął się jeszcze północny śledź — muszą spaść nieco zarobki. Skądinąd kierownictwo bazy nie potrafiło tej podstawowej kadrze załogi — wyładunkowcom i pracownikom przetwórni — zapewnić pracy zastępczej, która przyniosła by im prawie że równoznaczne zarobki i złagodziła ich przejściowe trudności.

W wyładunku i w przetwórni są więc luki. Przykładem tego jest fakt, że sam kierownik działu skupu, tow. Ryszka, waży ryby. Spadła również wydajność. Oto przy wyładunku „Syriusza" osiągano z trudem 1,5 tony ryby na godzinę, gdy norma na ganek wynosi 3 tony. Ale nie można posądzać załogi bazy o brak ofiarności. Wspaniały obiekt, który załoga eksploatuje, pobudza ją do wzmożenia wysiłku, nie liczenia się z osobistymi względami. Oto np. brygada tow. Jedryszka potrafi pracować po 18 godzin, po dwie zmiany, skoro brak owych kadr...

Czy niemożliwe jest zatem spełnienie prośby rybaków? Albo inaczej: czyż wobec takich trudności można zrezygnować z 30.000 kilogramów śledzi, które w wyniku usprawnienia obsługi chcą dodatkowo dostarczyć rybacy „Syriusza"?

Nie! Można spełnić prośbę rybaków i nie wolno dopuścić do niewykonania przez nich zobowiązania. Załoga, mimo kadrowych trudności jest w stanie zagwarantować „Syriuszowi" i innym trawlerom sprawną obsługę. Trzeba tylko samokrytycznie przyjrzeć się dotychczasowej organizacji pracy.

Przykład „Jupitera" jest charakterystyczny. Statek wszedł do basenu o godz. 14,30, ale wyładunek rozpoczęto dopiero o godzinie 16.00. Dlaczego stracono 90 cennych minut? Dlatego, ponieważ dopiero o godz. 16.00 dostarczono windy — główny sprzęt wyładunkowy nabrzeża. Wniosek z tego faktu jest prosty: bezplanowość zagnieździła się w „ODRZE", **bezplanowość i brak organizacji pracy, z którymi to zjawiskami nie walczy ani organizacja partyjna ani kierownictwo gospodarcze.**

Patrząc na owe „spóźnione" windy nasuwa się pytanie: jak długo jeszcze niezwykle pracochłonny wyładunek ryb będzie w nowoczesnym obiekcie portowym dokonywany jak „za króla Ćwieczka?"

Pójdźmy po odpowiedź do inż. Łabudy, który obok funkcji kierownika działu technicznego bazy kieruje nowopowstałym Klubem Racjonalizatorów. Wynik rozmowy nie jest zadawalający. Planu małej mechanizacji doszukać się trudno. Nadal bowiem w projektach wisi „wielki plan mechanizacji", który nie wiadomo kiedy będzie zrealizowany. A racjonalizatorzy? Jest jeden jedyny projekt „stołu wyładunkowego", który realizuje się już od kwietnia. Jak obliczyli projektodawcy tow. tow. **Sokal, Furtak, Krukowski i Jakimczuk** stół może zwolnić z przeładunku od 2 — 5 robotników, w zależności od typu statku i ilości ryby. To wszystko.

A zatem istnieją spore źródła, które należy w trosce o zabezpieczenie bazy przed groźbą niewykonania planów wykorzystać i spełnić żądanie rybaków.

Pierwsze — to organizacja obsługi. Trzeba opracować **plan obsługi trawlerów na wzór „karty statku"** w portach handlowych i bić się uparcie o wykonanie takiego planu. **Jest i w Świnoujściu możliwość, znacznie łatwiejsza niż w portach handlowych — zorganizowania dla każdego statku szybkościowej, z góry zaplanowanej, obsługi.** Trzeba, by to zagadnienie stanęło w centrum uwagi organizacji partyjnej, która winna znaleźć dostateczne środki wpłynięcia na kierownictwo, aby zaprowadziło ścisły reżim w wyładunku. Partyjna, przeprowadzona przez agitatorów kontrola sprzętu (bywają bowiem wypadki że wag jest za mało, że wózki akumulatorowe są nie naładowane), uświadomienie brygad o ich obowiązkach i właściwe rozstawienie ludzi — oto odcinki, na których winna się skoncentrować uwaga aktywu partyjnego. W wyniku operatywnej pracy organizacji partyjnej i pobudzenia inicjatywy brygad wyładunkowych na pewno normy zostaną przekroczone, a statki rozładowane przed terminem.

Dalsza sprawa — to systematyczna praca nad modernizacją przeładunku. Nie może dłużej przyglądać się bierności kierownictwa organizacja partyjna. Przykład czwórki racjonalizatorów świadczy, że w robotnikach drzemią myśli o usprawnieniu wyładunku. Trzeba te myśli rozbudzić przez zorganizowanie konkursu na określony temat (obecny konkurs nie podaje tematów), przez spowodowanie, by kadra inżynierско - techniczna głębiej wniknęła w trudności na nabrzeżu i w hali wyładunkowej i pomogła w ich usunięciu.

Od pracy organizacji partyjnej, od zrozumienia przez kierownictwo „ODRY", że baza jest w stanie zapewnić rybakom sprawną obsługę, będzie zależało zerwanie z chroniczną chorobą, która nawiedza ją, a wyrażającą się w niewykonywaniu planów od lutego br. **Sprawna obsługa pierwszych śledziowych jednostek spowoduje bezwątpienia, że „Dalmor" będzie systematycznie kierował trawlery do Świnoujścia, a wydatną i dobrze zorganizowaną pracą wszystkich komórek bazy da gwarancję, że nasze rybołówstwo dalekomorskie, na którym spoczywa obecnie ciężar walki o wykonanie tegorocznego planu połowów, będzie miało, jak żąda „Syriusz", zapewnione warunki do realizacji swych zadań.**

B.

# Spółdzielcy z Tywic

## odstawiają Państwu pierwsze zboże

*Zygmunt Duszyński i Edward Drytkiewicz śpieszą się z ładowaniem jęczmienia, aby jeszcze przed zmrokiem dostawić go do stacji.*

Od wczesnego ranka w zabudowaniach spółdzielni trwa ożywiony ruch. Przez szeroko otwarte wrota stodoły widać niecodzienną krzątaninę. Po uradowanych twarzach pracujących można poznać, że dzieje się tam coś niezwykłego.

To członkowie spółdzielni produkcyjnej im. Wandy Wasilewskiej w Tywicach przygotowują do odstawy Państwu pierwsze zboże, by być pierwszymi odstawcami w powiecie. Załadowanie zboża na wozy idzie bardzo sprawnie, przodownik pracy Zygmunt Duszyński, Drytkiewicz, Łaskarzewski i Ratajczyk, Tabelak, Piczenich, Pele, Gieda mają tak szybkie ruchy, jakby nie czuli ciężaru ładowanych worków.

Ci sami członkowie jeszcze wczoraj młócili jęczmień. Spieszyli się, by dziś mogli zboże odstawić.

Jęczmień sypał jak nigdy, po 24 kwintale z ha, o 4 q więcej niż w roku ubiegłym, a o 8 q więcej niż u okolicznych indywidualnie gospodarujących chłopów.

W pół godziny 4 wozy były naładowane, gotowe do odjazdu na stację.

— Przypominam sobie — mówi Duszyński do sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, tow. Giedy — że i przed wojną za sanacji przez blisko 30 lat ładowałem tak samo zboże na wagony — służąc u różnych dziedziców. Ciężkie to było ładowanie, bo przecież człowiek wiedział, że korzyść z tego będzie miał tylko obszarnik, że będzie jeździł on, jak co roku zagranicę i nad morze, i że przemarnuje tę twoją krwawicę na zabawy i hulanki. Dziś wiem, że zboże to pójdzie do miasta, do fabryk i kopalń dla robotników. Pieniądze zaś otrzymamy my, chłopi, którzy to zboże wyhodowali, a nie jakiś pasożyt.

Przy tej okazji inny spółdzielca, tow. Ratajczak, wspomina w jak ciężkich byli warunkach w początkach gospodarki. Prawie same ruiny. Ani gdzie mieszkać, ani światła, ani krów, ani koni. Wtedy Państwo przyszło spółdzielcom z pomocą. Dziś spółdzielcy mają światło, wyremontowane wszystkie budynki, 44 sztuk bydła, 120 sztuk trzody chlewnej, maszyny... Oto, co znaczy wspólna, zespołowa gospodarka.

— No spieszmy się chłopy. Bo odstawić 16 ton jęczmienia — to nie zabawka — przerywa przewodniczący.

Uginające się pod ciężarem ziarna wozy ruszyły w kierunku stacji Babin. W ciągu godziny wagon był załadowany. Przewodniczący tow. Rogaczewski wydarł kartkę z notesu i napisał: *„Kochani robotnicy! Spółdzielcy z Tywic wysyłają wam pierwsze zboże z tegorocznych plonów. Wkrótce wyślemy wam więcej, jak tylko troszkę się obrobimy. Niech wam będzie na zdrowie, nie zapominajcie o nas".* I wrzucił ją do wagonu ze zbożem.

Dumni wracali spółdzielcy do domu! Pierwsi w powiecie gryfińskim rozpoczęli planową odstawę zboża.

# Nasi KORESPONDENCI piszą...

## Jak pracuje nasz radiowęzeł

Audycje naszego radiowęzła w SZWS mówią nam o najważniejszych wydarzeniach w naszym zakładzie, o przygotowaniu narad produkcyjnych i ich przebiegu, o podejmowaniu i realizacji zobowiązań, o wydarzeniach w kraju i na świecie.

Powszechnie znana jest w naszym zakładzie audycja pt. „Kaczka — Gąsior", w której krytykowani są bumelanci i nierobi. W przerwach nadawana jest muzyka z płyt. Autorami audycji dla radiowęzła są nasi pracownicy, którzy składają swoje korespondencje do Komitetu Radiowęzła. Na wyróżnienie w pracy w radiowęźle zasługują ob. ob. Ziętek, Irena Szyło, Alicja Szymańska i inni zatrudnieni w różnych oddziałach.

Jednakże naszym radiowęzłem mało interesuje się młodzież. Zarząd zakładowy ZMP, mimo, że miał duże szanse prowadzenia agitacji przedzlotowej, dotąd nie wykorzystał radiowęzła. A przecież zarząd zakładowy ZMP mógłby, na przykład, zorganizować audycje dla młodzieży z Domu Młodego Robotnika w Żydowcach.

*A. S.*
Podjuchy.

## Będę prelegentem na Bazie

W Wojewódzkiej Szkole Partyjnej rozpoczął się 1 lipca kurs dla prelegentów i wykładowców.

Z całego województwa i z powiatu przybyli tam przodownicy pracy, racjonalizatorzy i młodzi przodownicy z ZMP. Codziennie mamy wykłady, które nas bardzo wiele uczą. Czytamy „Głos Szczeciński", „Trybunę Ludu" i gazetę „Wolność", a potem mamy ciekawe dyskusje.

Wykładowcy w przystępny sposób wyjaśniają kursantom wszystkie zagadnienia. W naszym internacie jest duży porządek, pokoje są czyste, przy każdym łóżku są nocne lampki.

Nasz wykładowca, tow. Dopierała, nie tylko wykłada, ale i podczas przerwy między jednym zajęciem a drugim także wyjaśnia rozmaite wątpliwości.

Na ten kurs wysłał mnie Związek Młodzieży Polskiej w Świnoujściu. Po skończeniu będę prelegentem młodzieżowym na Bazie Rybackiej w Świnoujściu i będę się starał, żeby coraz bardziej rosła i krzepła świadomość polityczna wśród naszej młodzieży.

*Wacław Wątek.*
Szczecin.

**E. KRYGIER**

# Wielka szkoła

*Podajemy poniżej fragmenty zamieszczonego w Nr 166 „Izwiestii" reportażu pióra Eugeniusza Krygiera.*

Jeden z budowniczych Cymlańskiej Elektrowni Wodnej, gawędząc z przyjaciółmi o tym i owym, powiedział kiedyś:

— Mam takie uczucie, jak gdybyśmy tutaj na budowie, my wszyscy — inżynierowie i betoniarze, hydromechanizatorzy i ogrodnicy — stali się po trosze filozofami.

Powiedział to pół żartem, pół serio. A jednak wszystkim wydało się, że jest w tym cząstka prawdy.

Tu, na budowie komunizmu, człowiek jest jak gdyby uczestnikiem ponownego stworzenia świata. Z jego woli i po jego myśli połączyły się morza Północy z morzami Południa, zrodziły się nowe morza i tamy, podobne do grzbietów górskich.

I myśli sobie: przecież to ja pomogłem w naprawieniu błędów przyrody. Przecież to mnie i moich towarzyszy pracy wspomną dobrym słowem mieszkańcy wsi, kiedy złota pszenica zaszumi na martwych ongiś ziemiach, kiedy dojrzeją zbiory w nowych winnicach, kiedy nadejdzie czas sprzętu bawełny i ryżu z pól, nasyconych dowoli wilgocią.

Rozmiary budowli i wpływ jej na przyrodę są tak olbrzymie, że wielu ludzi, którym przypadło w udziale zostać jej kronikarzami, często odczuwało wyraźne niezadowolenie ze swej pracy: dawała się odczuć potrzeba nowych środków wyrazu dla odmalowania ogromu budowy.

— Namalowałem jeden z najważniejszych i największych odcinków Wołgo - Donu — zwierza się artysta-malarz. — W obrazie wszystko jest jak gdyby w porządku, wszystko oddano prawidłowo i wyraziście, wszystko wygląda imponująco i monumentalnie. Ale jest to po prostu znikome w porównaniu z tym, co się rzeczywiście działo na froncie budowy. Obraz nawet w najmniejszej mierze nie oddaje olbrzymiego rozmachu robót na stepach między Wołgą i Donem. Nie oddaje tego, co najważniejsze — całej głębi wspaniałych przemian w przyrodzie stepów rostowskich i stalingradzkich, a zwłaszcza — przemian w ludziach, którzy te przyrodę ulepszali, przeobrażając spory odcinek skorupy ziemskiej, aby człowiek radziecki miał z niej większą korzyść.

Oddanie w całej pełni wrażenia z budowy pierwszego obiektu komunizmu jest rzeczą niesłychanie trudną, ponieważ każdy z elementów tej budowy — czy to będzie elektrownia wodna, czy kanał magistralny, czy też największa ze śluz — jest ważny nie tylko sam przez się, wzięty z osobna, lecz również i to przede wszystkim, jako część składowa całości, ujęta w związku ze wszystkimi pozostałymi instalacjami.

W tym właśnie tkwi wielkość stalinowskiej budowli komunizmu, że jednocześnie z budowa Kanału Żeglownego Wołga - Don naród radziecki mądrze i z olbrzymim rozmachem zmieniał na lepsze życie wielu rejonów stepowych, życie stanic kozackich, które rozplanowano po nowemu na nowych miejscach.

I zrozumiałe jest twórcze niezadowolenie artysty, który na płótnie namalować może jedną tylko śluzę, a pragnąłby przekazać wrażenie wszystkich zadziwiających przemian, które tu nastąpiły. I to, że Stanica Cymlańska ma bulwar nadmorski i to, że tam, gdzie do niedawna był step, zapłonęły światła latarń morskich, oświetlających drogę spotykającym się statkom z Moskwy, Baku, z grodu Lenina, z Archangielska i Odessy. I to, że uczniowie z Cymły uczyć się mogą dzieje pierwszej budowli komunizmu nie na podstawie podręczników, lecz z okien nowej szkoły, która zbudowano na brzegu morza, na przeciwko przepięknej tamy i potężnej elektrowni wodnej.

* * *

Najcenniejsza, być może, zdobycz budowniczych kanału jest mistrzowskie wręcz manewrowanie olbrzymią ilością sprzętu technicznego, mechanizmów, maszyn.

Nigdy nie zapomnę niezwykłego widoku, jaki roztoczył się przed nami na ostatnim etapie budowy elektrowni. Był to prawdziwy triumf ludzi obsługujących maszyny.

Za kilka godzin miano puścić wodę do kanału łączącego oba systemy rzeczne na odcinku między 14 a 15 śluzą — koło Morza Cymlańskiego. A przecież w łożysku kanału wznosiły się jeszcze olbrzymie drewniane wieżyce, służące jako punkt oparcia dla dźwigarów kratowych. W jego łożysku widniały jeszcze nasypy drogowe, które pozostawiono do ostatniej chwili w stanie nietkniętym, aby ciężarówki mogły bez przeszkód kursować z jednego brzegu kanału na drugi. Tu i ówdzie pietrzyły się całe zwały nieuprzątniętej ziemi. Wydawało się, że uprzątnięcie tego wszystkiego i oczyszczenie dna kanału wymagać będzie wielu dni.

— Trudna sprawa — odezwał się jeden z postronnych obserwatorów. — Zostało jeszcze mnóstwo roboty.

Dobrze będzie, jeżeli za tydzień puszczą wodę...

Nagle stało się coś, co dla ludzi nie orientujących się w obyczajach budowniczych, było prawdziwą niespodzianką. Rozległ się warkot wielu motorów. Ciężko powłócząc gąsienicami, ciągnęły do kanału traktory potężne spychacze, ciągniki ze zgarniaczami. Szły ich całe kolumny. Wszystko wokół wypełnił ogłuszający huk, zgrzyt metalu, zgiełkliwy oddech silników.

Był to potężny szturm techniki, wysłanej przez kierownictwo budowy na odcinek, gdzie zagrażało opóźnienie.

Dziesiątki spychaczy poczęły rozwalać nieforemne bryły ziemi oraz nasypy drogowe, zapełniać gruntem wklęśnięcia, wyrównywać rozległe łożysko kanału.

Widok ten zapierał dech w piersiach. Na całym froncie tego zmasowanego szturmu maszyn nie można się było dopatrzeć nawet śladów nerwowego pośpiechu. Kierowcy spychaczy rozumieli się bez słów, manewrowali, podporządkując się wspólnemu rytmowi pracy, wspólnym dla wszystkich obliczeniom.

Początkowo pracowali oddzielnie, a później zaczęli się łączyć po trzech, po sześciu, nawet po jedenastu w jednym rzędzie, wspólnym wysiłkiem przewracając ogromne bryły ziemi, całe jej zwały, ciągnące się wzdłuż linii natarcia maszyn.

Profil terenu zmieniał się dosłownie w oczach. Znikały pagóry, nasypy, doły. Powstawał nowy krajobraz, niczym w teatrze podczas zmiany dekoracji. Łożysko kanału stawało się równe, gładkie jak gdyby wyprasowane żelazkiem.

W pewnej chwili runęły drewniane wieżyce. I traktory zaczęły wyciągać na brzeg kanału całymi stosami setki drewnianych belek.

I już płynęły kanałem wody Morza Cymlańskiego.

Wodę puszczono w ściśle oznaczonym terminie.

Tak pracowali budowniczowie Wołgo-Donu wszędzie, na wszystkich decydujących odcinkach budowy...

# Przodująca młodzież woj. koszalińskiego jedzie na Zlot

Wśród 200 tysięcznej rzeszy przodującej młodzieży, która będzie uczestniczyć w Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, zobaczymy również najbardziej wyróżniającą się młodzież wsi koszalińskiej — POM-owców, PGR-owców, spółdzielców i młodzież z gromad indywidualnych.

Młodzi przodownicy ze wsi szybko podchwycili słowa gorącego Apelu ZG ZMP, zrozumieli sens i treść tej odezwy — ze wzmożonym wysiłkiem przystąpili do walki o podniesienie wydajności plonów z ha. W kampanii zlotowej na wyróżnienie zasługują przede wszystkim młodzieżowcy z PGR-ów i POM-ów, którzy swymi zobowiązaniami niejednokrotnie mobilizowali całe załogi do lepszej i wydajniejszej pracy.

W szeregach tych najlepszych synów ziemi koszalińskiej zobaczymy znanego w całym kraju przodownika pracy ze złotowskiego POM-u — tow. *Pawła Olika*. Jego sylwetka jest już znana całej młodzieży koszalińskiej. Dodajmy, że kol. Olik w ramach współzawodnictwa zlotowego jeszcze bardziej podniósł wydajność swej pracy i uczy swych kolegów, jak należy pracować na traktorach. Kolega Olik wie, że sukcesy jego towarzyszy pracy są również jego sukcesami. Za swą bohaterską postawę ten młody, 19-letni traktorzysta został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Tow. Olik wstąpił ostatnio w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jest członkiem Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

Młodzież tychowskiego POM-u (pow. Białogard) reprezentować będzie *traktorzysta Józef Lipiński*, który postanowił na swym traktorze przepracować 4.000 roboczogodzin bez kapitalnego remontu oraz zaoszczędzać 0,5 kg paliwa na każdym ha. Ponadto Lipiński zobowiązał się wyrabiać przeciętnie po 225 proc. normy i obecnie wykonuje już do 287 proc. Lipińskiego cechuje prawdziwie socjalistyczny stosunek do pracy i własności społecznej. Pieczołowicie konserwuje powierzone jego opiece maszyny, we wzorowym porządku utrzymuje swój traktor. Równie staranny i pilny jest Lipiński w pracy społecznej. Jako aktywny członek organizacji ZMP-owskiej wyróżnia się w organizowaniu życia kulturalnego w swoim POM-ie.

W kolumnie zlotowej, wśród przodujących robotników wsi zobaczymy również dziewczęta. Spotkamy wśród nich *Bronisławę Pikor*, która pracując na traktorze marki „Żetor" w POM Szczecinek wyrabia przeciętnie 165 proc. normy. Ta przodująca traktorzystka jest lubiana i szanowana przez młodzież, gdyż przoduje nie tylko w pracy zawodowej, lecz również w pracy społecznej i kulturalnej.

Obok niej pomaszeruje w defiladzie zlotowej *Lucyna Ziółkowska*, również przodownica pracy, wyróżniająca się osiągniętymi wynikami w hodowli w PGR Jeleń.

Duże zasługi dla hodowli w PGR Biesowice (pow. Miastko) położył oborowy *Otto Mittak*, osiągając bardzo wysoką mleczność krów. On także będzie w Warszawie wśród przodujących młodzieżowców wsi koszalińskiej.

Na Zlot pojedzie również młody chlewmistrz z PGR Polowice *Emil Gredy*. Największym jego osiągnięciem jest wychowywanie po 17 prosiąt od maciory z jednego miotu.

Ciekawa jest sylwetka **Władysława Kuchty ze sławneńskiego POM-u.** Ten 16 letni traktorzysta jest brygadierem, przewodniczącym koła ZMP w spółdzielni produkcyjnej Siecieminо (pow. Sławno) oraz znanym i cenionym przodownikiem pracy. Jego brygada młodzieżowa wykonuje przeciętnie 160 proc. normy. Na wyróżnienie zasłużył także jego kolega Miszczak, Kęsy i wielu innych.

Dzięki pracy agitacyjnej i organizatorskiej Kuchty młodzież Siecieminа bierze udział w dostawach mleka, kontraktacji trzody chlewnej i innych akcjach, skutecznie zwalcza wrogów klasowych na wsi i dąży do wprowadzenia kolektywnej gospodarki.

5 ton zboża oddali Państwu młodzieżowcy Dębnicy Kaszubskiej (pow. Słupsk) pracujący pod kierownictwem delegatki na Zlot Jadwigi Danielewicz, która zorganizowała młodzieżowy zespół uprawowy. Zespół ten uprawił i obsiał zbożem 10 ha nieużytków. Takich zespołów uprawowych, które powstawały nieraz w ostrej walce klasowej z kułactwem mamy na terenie naszego województwa bardzo wiele. Te zalążki spółdzielczości, organizowane przez przodującą młodzież wsi, już teraz wykazują wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną i zachęcają starszych do pójścia w ślady młodzieży. Najlepszych z tych zespołów zobaczymy na Zlocie. W kolumnie zlotowej pomaszerują więc m. in. **Longin Krasicki, Janina Kalisz, Helena Troka i Grabowska z gromady Kawcze, pow. Miastko.**

W Zlocie weźmie również udział młodzież autochtoniczna. Przed trybunami w Warszawie przedefiluje więc razem z przodownikami TOR-ów, POM-ów i PGR-ów autochton ze spółdzielni produkcyjnej w Kamieniu (pow. Złotów) — **Albin Cichy.** Kol. Cichy pracował uprzednio w komitecie założycielskim i swoją postawą niemało przyczynił się do założenia spółdzielni w Kamieniu. On również zorganizował kilkunastoosobową brygadę młodzieżową, która wyrabia znaczne ilości dniówek obrachunkowych. Gdy w 1951 roku członkowie RZS-u ulegając kułackim plotkom przestali wychodzić w pole, brygada Cichego pracowała bez przerwy i swym przykładem zachęciła pozostałych spółdzielców do pracy. Kol. Cichy pracuje teraz w organizacji ZMP-owskiej i jest członkiem zarządu miejscowego LZS-u.

— „Ciężką miałem młodość — mówi Cichy. — Podczas wojny zostałem wywieziony do obozu koncentracyjnego, a przedtem rodzice byli wciąż szykanowani przez hitlerowców. Dopiero teraz, w Polsce Ludowej stałem się pełnoprawnym obywatelem naszej Ludowej Ojczyzny.

Po Zlocie będę nadal pracował tak jak teraz, aby w pełni zasłużyć na przynależność do Partii, w szeregi której wstąpiłem w ostatnich dniach."

Takich spółdzielców — młodzieżowców, którzy swoją pracą przyczynili się do przebudowy swych gromad na przodujące spółdzielnie produkcyjne i których zobaczymy na Zlocie jest wielu. Do nich należy także **Maria Figa z RZS Garnki** w pow. kołobrzeskim. Dla uczczenia Zlotu zobowiązała się ona przepracować 220 dniówek obrachunkowych. Obecnie wykonuje ona w ciągu dnia przeciętnie po 200 proc. normy. Jest także przodownicą pracy społecznej.

Podobnie jak Cichy. Marysia Figa była inicjatorką ruchu spółdzielczego w swej gromadzie, ona też w dużej mierze przyczyniła się do założenia spółdzielni produkcyjnej w Garnkach. Przykład kol. Figi zachęcił jej koleżanki do wydajniejszej pracy. Ludwika Emilik, Anna Kaliniak i Paszkiewicz postanowiły do dnia Zlotu wypracować po 220 dniówek obrachunkowych.

Takich młodzieżowców mamy wielu. Wykazali oni pełne zrozumienie apelu ZG ZMP, pokazali całemu naszemu społeczeństwu jak należy pracować dla swej Ojczyzny.

— „Po Zlocie — mówią młodzi przodownicy wsi — nie opuścimy rąk. Doświadczenia nabyte w Warszawie przekażemy naszym kolegom i razem będziemy nadal zwiększać swoje wysiłki, by nasze PGR-y, POM-y, spółdzielnie produkcyjne i gromady indywidualne uzyskiwały coraz lepsze plony, rozwijały u siebie dobrobyt i kulturę.

*NAGRODY DLA ZWYCIĘZCÓW KONKURSU „KOSZALIN MIASTEM KWIATÓW I ZIELENI"*

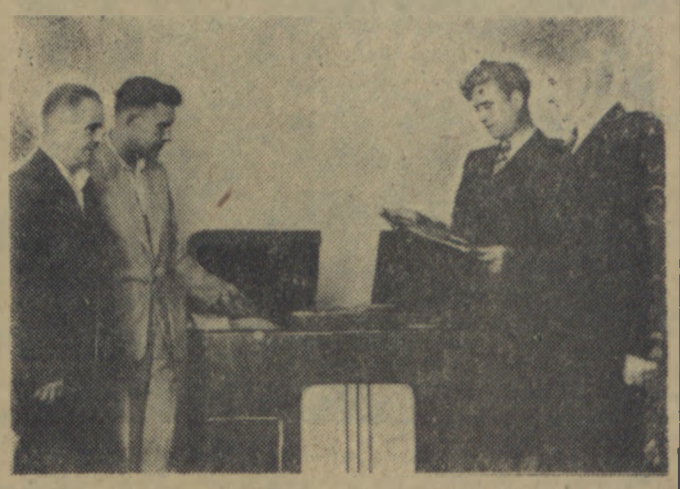

*Jak już donosiliśmy w ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom konkursu.*

*Na zdjęciu: delegacja koszalińskich kolejarzy, którzy otrzymali I-szą nagrodę zespołową — radiolę za upiększenie zielenią i kwiatami skwerów przed dworcem w Koszalinie.*

# Zapisy kandydatów do Szkoły Partyjnej przy KW PZPR w Koszalinie

**Wojewódzki i Miejski Ośrodek Szkolenia Partyjnego w Koszalinie zawiadamia, że w dniach od 15 lipca do 15 sierpnia br. odbywać się będą zapisy słuchaczy do Dwuletniej Wieczorowej Szkoły Partyjnej przy KW PZPR. Nauka rozpocznie się w pierwszych dniach września.**

**Na kadydatów przyjmuje się członków partii o przynajmniej rocznym stażu partyjnym i ukończonych 7 klasach szkoły powszechnej.**

**Na program Szkoły Wieczorowej składa się:**

1. **Historia WKP(b),**
2. **Historia polskiego ruchu robotniczego,**
3. **Nauka o Partii,**
4. **Ekonomia polityczna,**
5. **Materializm dialektyczny i historyczny.**

**Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu. Słuchacze otrzymują podręczniki i wskazówki metodyczne.**

**Podania o przyjęcie należy składać w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Waryńskiego 7.**

# RZS Skrzatusz najlepszy w powiecie wałeckim

W dalszym ciągu odbywają się na terenie naszego województwa powiatowe narady społeczne Państwowych Ośrodków Maszynowych i spółdzielni produkcyjnych, na których przedstawiciele POM-ów wraz z przewodniczącymi spółdzielni dokonują oceny pracy i wyboru najlepszych w powiatach zespołów spółdzielczych, zasługujących na wyróżnienie oraz omawiają stan przygotowań do akcji żniwno - omłotowej.

Ostatnio narady takie odbyły się w Skrzatuszu (pow. Wałcz), w Kaliszu Pomorskim (pow. Drawsko) i w Dobrzycy (pow. Koszalin).

Szczególnie uroczysty charakter miała narada społeczna w POM-ie wałeckim. Wzięli w niej udział oprócz przedstawicieli dyrekcji POM-u i przewodniczących poszczególnych spółdzielni produkcyjnych, również licznie zaproszeni goście.

Dyrektor POM — Wałcz omówił szczegółowo sprawę przygotowania spółdzielni do akcji żniwno - omłotowej, podkreślając poważny wzrost parku maszynowego i jego staranniejsze niż w poprzednich latach przygotowanie. Zwrócił on spółdzielcom uwagę, na konieczność przeprowadzenia jak najwcześniejszych podorywek, przy równoczesnym prowadzeniu omłotów.

Po dyskusji przystąpiono do najważniejszego punktu narady — wytypowania najlepszej w powiecie spółdzielni produkcyjnej.

Przy podsumowaniu wyników współzawodnictwa okazało się, że najwięcej punktów zdobyła RZS w Skrzatuszu.

# Świadoma, wydajna praca — źródłem osiągnięć spółdzielców z Warblewa

Wiosną zeszłego roku chłopi w Warblewie (pow. Sławno) zrzeszyli się w Rolniczym Zespole Spółdzielczym im. T. Kościuszki. Z miejsca zakasali rękawy i wzięli się solidnie do roboty. Szybko i sprawnie przeprowadzili swą pierwszą wspólną wiosenną akcję siewną, w której zagospodarowali również 60 ha odłogów. Własnymi siłami wyremontowali i pokryli dachem stajnie, urządzili ścieki, żłoby i przegrody w stajni, oborze oraz częściowo w chlewni. Latem kupili uprzęże, 3 cielęta i młodego buhaja. Jesienią dokupili 6 krów, 5 jałówek i 10 owiec oraz zapoczątkowali hodowlę trzody chlewnej. Po pierwszym roku ofiarnej i wydajnej pracy zespołowa gospodarka przyniosła spółdzielcom warblewskim pokaźny dochód.

### W SPÓŁDZIELNI PRACUJĄ WSZYSCY

14 bm. korzystając z pogody spółdzielcy gremialnie wyszli w pole. Razem z mężczyznami wyszły wszystkie zdolne do pracy kobiety. Zofia Chylicka, Izabela Kubath, Marta Kozecka, Stanisława Mrówczyńska i Stanisława Piekutowska pracując z zapałem, starały się wzajemnie prześcignąć. Dzielnie pomagała im 12-letnia córeczka tej ostatniej, Marianna. Na polu znajdowali się wszyscy zdolni do pracy spółdzielcy i członkowie ich rodzin.

Spółdzielcy warblewscy mogą starannie i dokładnie uprawić cały areał i prowadzić rozwiniętą hodowlę nie tylko dzięki systematycznemu wychodzeniu do roboty, lecz także dzięki wydajnej pracy. Rzadko się u nich zdarza, aby który z członków nie wypracował dniówki obrachunkowej w ciągu dnia pracy. Przewodniczący tow. Konstanty Krystianiak, prawie codziennie pracuje w polu, księgowy Bernard Kubath w dzień pracuje w gospodarstwie, a wieczorem prowadzi na bieżąco księgowość. Sekretarz organizacji partyjnej i oborowy spółdzielni tow. Maksymilian Chylicki, mimo nawału pracy znajduje jeszcze czas na pomoc w polu. Podobnie pracuje chlewmistrz. Nawet stróż po swej służbie nocnej nie rzadko wychodzi po południu do roboty. Równie ofiarnie jak funkcyjni pracują wszyscy pozostali członkowie spółdzielni.

### UŚWIADOMIENIE — ŹRÓDŁEM OFIARNEJ PRACY

Codziennie po skończonej pracy spółdzielcy wspólnie z zarządem ustalają, kto, jakimi maszynami, na którym polu i w jakim czasie ma nazajutrz pracować i jaką ilościowo i jakościowo robotę wykonać. Kolektywne kierownictwo i znajomość codziennych zadań przez każdego spółdzielcę jest jedną z najważniejszych przyczyn ich wydajnej pracy. Każdy członek interesuje się nie tylko swoim odcinkiem pracy, lecz w równym stopniu troszczy się o rozwój całej gospodarki, poczuwa się w pełni współodpowiedzialnym za dobro spółdzielni. Np. jeden z wozaków Andrzej Stachera wytknął na ostatnim zebraniu ogólnym oborowemu, że w obecnej porze upałów krowy trzeba wypędzać wcześniej z rana, a wieczorem przypędzać później niż dotychczas. Nazajutrz bydło szło na pastwisko już o 4 godzinie rano.

Chłopi umieją posługiwać się cennym orężem krytyki i samokrytyki. Stanisławie Mrówczyńskiej wystarczyło tylko jedno upomnienie Jana Belki, aby, jak inne kobiety, przystąpiła do sadzenia brukwi.

### PRACUJEMY CORAZ LEPIEJ

— Nasi członkowie z początku nie zawsze pracowali tak, jakby mogli i powinni. Szybko przekonali się jednak, że nie zapewnią sobie w spółdzielni dobrobytu, jeśli nie wezmą się zgodnie i solidnie do roboty. Dziś pracują dobrze mężczyźni i kobiety — opowiada Bernard Kubath. — W czasie żniw ulepszymy jeszcze naszą pracę. Zorganizujemy współzawodnictwo indywidualne, a przodowników będziemy wyróżniać premiowymi dniówkami obrachunkowymi. Pragniemy, aby od naszej, na razie jedynej w gminie spółdzielni produkcyjnej uczyli się chłopi indywidualni, aby cała gmina dokładniej i staranniej uprawiała glebę, prowadziła sprzęt zbóż i omłotów, aby w terminie wywiązała się ze wszystkich obowiązków wobec Państwa.

# Komunikat przedzlotowy DOKP w Szczecinie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie zawiadamia, że w okresie trwania Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej w Warszawie, odwołane jest kursowanie następujących pociągów: w dniach od 18 do 22 bm. odwołuje się pociąg kursujący na linii Ustka — Lebork — Warszawa Wsch., który odjeżdża z Ustki o godz. 16.40; w tych samych dniach nie będzie kursował pociąg na linii Słupsk — Ustka odjeżdżający ze Słupska o godz. 14.45. W dniach 20 do 24 lipca odwołany jest pociąg kursujący na linii Ustka — Słupsk odjeżdżający z Ustki o godz. 12.00.

Dnia 19 lipca nie będzie kursował pociąg na linii Szczecin — Poznań odjeżdżający ze Szczecina o godz. 19.00.

**Jednocześnie ogranicza się całkowicie sprzedaż biletów dnia 19 bm. na pociąg odchodzący z Koszalina o godz. 14.30 do Warszawy Wsch.. (Ze względu na to, że pociąg ten na odcinku Koszalin — Słupsk jest pociągiem robotniczym, DOKP wprowadzi w tym dniu w jego miejsce dodatkowy pociąg, odchodzący z Koszalina o godz. 17.16).**

**Częściowo ogranicza się sprzedaż biletów w dniach 17 i 19 bm.** na pociąg odchodzący ze Szczecina Gł. o godz. 22.32 do Warszawy Gł. oraz na pociąg Szczecin — Warszawa, odchodzący ze Szczecina o godz. 15.40. Również w dniach 17 i 19 bm. częściowo ogranicza się sprzedaż biletów na pociąg odchodzący z Kołobrzegu do Warszawy Wsch. o godz. 18.35 i dnia 19 bm. na pociąg odchodzący ze Szczecina Gł. do Warszawy o godz. 19.52.

Pociągi te w całości lub częściowo będą zarezerwowane dla uczestników Zlotu.

## Kronika Koszalina

Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA nr 20 przy ul. Zwycięstwa.

* * *

STRAŻ POŻARNA—tel. nr 06 (dotychczas 333).

* * *

MUZEUM — ul. Armii Czerwonej 53 — Wystawa — „Wielkie Budowle Komunizmu" i „Orzełańska SRR" — Muzeum czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 12—17

* * *

**Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia wszystkie zakłady pracy z terenu naszego miasta, że miejscowe PSS przyjmują do dnia 20 bm. włącznie zbiorowe zamówienia na dostawę ziemniaków na okres zimowy.**

## Kronika Słupska

Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA nr 20 — Rynek 19.

* * *

**Wystawa „10-lecie PPR" czynna jest w budynku KP PZPR przy Al. Popławskiego 2, w godz. 9—19. Wycieczki można zgłaszać w godz. wcześniejszych. Tel. Nr. 25-75.**

**Wieczorki pożegnalne delegatów na Zlot odbywają się w tych dniach w słupskich zakładach pracy i instytucjach. Całe miasto przygotowuje dekoracje zlotowe. Młodzież zakładów pracy wykonuje podarki dla uczestników Zlotu. Młodzi pracownicy Fabryki Mebli przygotowują piękny model szafy i kasety, a Fabryka Sprzętu Okrętowego miniaturę kotwicy, koła ratunkowego i wioseł.**

## Repertuar kin

**KOSZALIN**
Kino „NOWA HUTA" — „Zew morza" — godz. 18 i 20.
Kino „MŁODA GWARDIA"—(Rokossowo — „Mały partyzant" — godz. 20.

**SŁUPSK**
Kino „POLONIA" — „Mury Malapagi" — godz. 16, 18, 20.

**SZCZECINEK**
Kino „PRZYJAŹŃ" — „Polną parą" — godz. 18 i 20.

**WAŁCZ**
Kino „TĘCZA" — „Dziewczyna o białych włosach" — godz. 18 i 20.

**USTKA**
Kino „DELFIN" — „Pani Derry" — godz. 18 i 20.

**DARŁOWO**
Kino „BAJKA" — „Kariera w Paryżu" — godz. 18 i 20.

**POŁCZYN - ZDRÓJ**
Kino „WOLNOŚĆ" — „Zew morza" — godz. 20.

**AUDYCJE RADIA MOSKIEWSKIEGO W JĘZYKU POLSKIM W OKRESIE WIOSENNO - LETNIM 1952 ROKU**

| Czas (polski) | Fala |
|---|---|
| 11,15—11,30 | 19—25—31 m |
| 17,30—18,00 | 31—216 m. |
| 19,30—20,00 | 256—1063 m. |
| 21,00—21,30 | 256—1063 m |
| 22,30—23,00 | 49—256—1063 m |

**Audycje nadawane są we wtorki, czwartki i soboty.**

A-3-10091

*NARÓD WŁOSKI WALCZY PRZECIWKO NĘDZY I WOJNIE*

*Niezadowolenie ludności włoskiej z polityki rządowej wyraża się w narastającej fali strajków i demonstracji. Policja Scelby mimo stosowania brutalnych represji nie może złamać oporu ludu włoskiego.*

*Na zdjęciu: policja Scelby rozpędza jedną z licznych demonstracji.*

# Nowi bohaterowie Sześciolatki rosną w Czynie Lipcowym

## Dalsi trzej robotnicy PaFaWagu ukończyli zadania Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). Wielu robotników wrocławskiej fabryki wagonów „PaFaWag" może się już poszczycić przedterminowym wykonaniem norm produkcyjnych 6 lat. W ostatnich dniach sukces ten osiągnęło 3 dalszych robotników „PaFaWagu", którzy zwiększając w czasie realizacji zobowiązań lipcowych bardzo wysoką wydajność pracy, zrealizowali zadania przypadające na nich według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Są to ślusarze Tadeusz Grzegorzewicz i Edward Kobiełka oraz lakiernik Mieczysław Drwig. Osiągając poprzednio przeciętnie od 270 do 290 proc. normy — w okresie Czynu Lipcowego wykonywali oni po ponad 300 proc. normy. Trzej dzielni PaFaWagowcy zobowiązali się wykonać do 1 lipca 1955 roku drugą normę 6-letnią.

PRODUKCJĘ WARTOŚCI 38 MILIONÓW ZŁOTYCH DALI JUŻ W CZYNIE LIPCOWYM WŁÓKNIARZE

ŁÓDŹ (PAP). Z każdym dniem rośnie wartość dodatkowej produkcji, którą włókniarze polscy dają w ramach Czynu Lipcowego na cześć ósmej rocznicy utworzenia władzy ludowej w naszym kraju. Załogi zakładów włókienniczych zrealizowały zobowiązania wartości 38 milionów złotych.

Przebieg wykonywania zobowiązań świadczy o pełnej mobilizacji załóg, które dzięki temu skutecznie przełamują trudności w walce o plan i utrzymują szybkie tempo pracy, uzyskane pod koniec ub. kwartału.

Piękny sukces w Czynie Lipcowym odniosła załoga zakładu „B" ZPB im. Stalina która wykonała już w 220 proc. swe zobowiązania dając Państwu dodatkową produkcję wartości ponad 1.200 tys. zł.

CZOŁOWI REALIZATORZY ZOBOWIĄZAŃ LIPCOWYCH NA DOLNYM ŚLĄSKU

WROCŁAW (PAP). W ponad 1.300 zakładach przemysłowych Dolnego Śląska zobowiązania lipcowe realizuje około 218 tys. robotników, podnosząc wydajność swojej pracy i przedterminowo wykonując zadania wytwórcze.

Wg niekompletnych danych w fabrykach i kopalniach województwa wrocławskiego załogi robotnicze wykonały już w ramach Czynu Lipcowego ponadplanową produkcję i uzyskały dodatkowe oszczędności wartości ok. 75 miln. zł.

Jedni z pierwszych w woj. wrocławskim o pełnej realizacji zobowiązań zameldowali robotnicy *Zakładów Koksochemicznych „Bolesław Chrobry"* w Wałbrzychu. Dzielna załoga „Bolesława Chrobrego" uczciła Święto Lipcowe ponadplanową produkcją i dodatkowymi oszczędnościami wartości 450 tysięcy zł., wytwarzając m. in. 1800 ton koksu ponad plan. Robotnicy wałbrzyskiej koksowni podjęli dodatkowe zobowiązania wartości 150 tys. zł.

Wiadomość o zwycięskim wykonaniu zobowiązań lipcowych nadesłali również robotnicy *Zakładów Roszarniczych w Dobroszycach* na Dolnym Śląsku. Czyn Lipcowy, którego wartość wynosiła blisko 334 tys. zł., załoga tych zakładów zrealizowała w 110 proc.

# Komunistyczna Partia Japonii obchodziła uroczystość 30-lecia istnienia

PEKIN PAP. Dnia 15 lipca Komunistyczna Partia Japonii obchodziła 30 rocznicę swego powstania. W całej Japonii odbyły się wiece i zebrania, poświęcone tej rocznicy. W Osaka wzięło udział w wiecu ponad 10 tysięcy osób. Policja Joszidy usiłowała rozpędzić wiec i aresztowała 10 osób. Wielotysięczne wiece odbyły się także w Tokio, Kobe i w innych miastach japońskich. Ogółem aresztowano w Japonii około 150 uczestników wieców i zebrań.

## Posiedzenie sejmowych komisji

WARSZAWA PAP. Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP. zawiadamia, że posiedzenie komisji prawniczej i regulaminowej odbędzie się w piątek, dnia 18 lipca 1952 r., o godz. 14 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

## Akademia w Tiranie z okazji 9 rocznicy powstania Albańskiej Armii Ludowej

TIRANA (PAP). W gmachu ministerstwa obrony narodowej w Tiranie odbyła się uroczysta akademia z okazji 9 rocznicy powstania Albańskiej Armii Ludowej.

Referat poświęcony 9 rocznicy powstania Albańskiej Armii Ludowej wygłosił członek Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy — Pamajot Plaku.

Wszystkie dzienniki albańskie opublikowały rozkaz naczelnego dowódcy sił zbrojnych Albańskiej Republiki Ludowej generała armii Envera Hodży, wydany z okazji 9 rocznicy powstania Albańskiej Armii Ludowej.

# Ani o jeden procent nie zmniejszy się produkcja w czasie, gdy delegaci nasi będą na Zlocie Młodych Przodowników

*Młodzież masowo zaciąga Warty Zlotowe pod hasłem: „Nie zmniejszy się ani o jeden procent produkcja w czasie, gdy nasi najlepsi będą na Zlocie". Entuzjazm pracy młodych udziela się całym załogom.*

Brygada młodzieżowa im. F. Dzierżyńskiego, zatrudniona w *Stoczni Północnej w Gdańsku* postanowiła zastąpić w pracy swojego delegata na Zlot — Gregorczyka i jednocześnie znacznie skrócić czas wykonania swoich zadań.

Członkowie przodującej brygady tokarzy im. Stachanowa: Wirkus, Cieślak, Berent zobowiązali się zastąpić w pracy delegatów: Chylińskiego i Palińskiego, sami zaś delegaci postanowili nadrobić produkcję wyznaczoną na te dni w których będą na Zlocie. K. Giec skraca czas wykonania swego zadania z 250 do 90 roboczogodzin.

*W Zakładach Farmaceutycznych w Starogardzie* młodzi robotnicy, zaciągając Warty Zlotowe, zobowiązali się zastąpić w produkcji swych delegatów i podnieść znacznie wydajność pracy.

Na ogólną liczbę 96 zaciągniętych wart w *Gościńińskiej Fabryce Mebli* 19 zorganizowali starsi robotnicy.

Zadania, jakie postawiły przed sobą warty w *cegielni „Wiślinki"* brzmią: „zastąpić delegatów i podnieść wydajność pracy przeciętnie o 10—15 proc."

MIASTECZKA ZLOTOWE CZEKAJĄ NA DELEGATÓW

WARSZAWA (PAP). We wszystkich miasteczkach zlotowych w Warszawie: na Rakowcu, Grochowie, Wierzbnie i w Parku Agricola prowadzone są ostatnie prace. Długie, szaro—zielone rzędy namiotów czekają już na przyjęcie delegatów Zlotu — najlepszych, przodujących w pracy i nauce młodych obywateli Polski Ludowej.

Wśród namiotów na Rakowcu uwijają się jeszcze grupy młodzieży z ochotniczej brygady zlotowej oraz żołnierze garnizonu warszawskiego. Budują oni tu estrady dla mających występować w dniach Zlotu zespołów artystycznych, ustawiają gabloty dla wystaw pn. „My i oni", „Osiągnięcia Polski Ludowej" oraz wystawy przemysłu maszynowego, które otwarte będą 20 lipca.

Na terenie miasteczka na Wierzbnie ustawiono już wszystkie namioty, gotowe są kuchnie, zaprowadzona woda do łazienek i umywalni, ustawione kioski żywnościowe.

Obecnie młodzież Warszawy i starsi mieszkańcy, członkowie z brygady zlotowej i żołnierze przeprowadzają ostatnie prace porządkowe.

Również i w pozostałych miasteczkach zlotowych prace dobiegają końca.

ROZMACH BUDOWNICTWA NOWEJ HUTY — ODTWORZY W OBRAZACH ARTYSTYCZNYCH MŁODZIEŻ Z WOJ. KRAKOWSKIEGO

KRAKÓW PAP. 14 najlepszych zespołów artystycznych woj. krakowskiego przygotowuje na obozie przedzlotowym bogaty program artystyczny na Zlot Młodych Przodowników.

Zespoły odtworzą w pieśni, tańcu i montażach recytatorskich tradycje Krakowa od XVI wieku do chwili obecnej. 400 dziewcząt i chłopców przeprowadza ostatnie próby przedstawień ilustrujących obyczaje regionalne.

Zespoły Podhala opracowały montaż o ludzie góralskim, walczącym pod wodzą Kostki Napierskiego o wyzwolenie społeczne. Wiele ustępów programu będzie poświęconych życiu i działalności płomiennego rewolucjonisty Edwarda Dembowskiego.

Młodzież Nowej Huty ukaże cały rozmach budownictwa miasta i kombinatu oraz przedstawi coraz szczęśliwsze życie jego mieszkańców.

# Faszyści francuscy dokonali zamachu na przewodniczącego izby oskarżeń, która uwolniła Jacques Duclos

PARYŻ PAP. Agencja Reutera donosi, że na sędziego Paula Didier dokonano zamachu przez podłożenie w jego mieszkaniu bomby zegarowej. W rezultacie wybuchu urządzenie mieszkania zostało zniszczone, a dozorczyni domu, gdzie mieszka sędzia Didier, została kontuzjowana.

W czasie wybuchu bomby, sędzia Didier był nieobecny.

Jak wiadomo, sędzia Paul Didier przewodniczył kolegium izby oskarżeń, które unieważniło nakaz bezprawnego aresztowania Jacques Duclos, umorzyło prowadzone przeciw niemu dochodzenia i nakazało jego niezwłoczne zwolnienie.

# Nowy zbrodniczy nalot amerykańskich piratów powietrznych na Phenian

PEKIN PAP. Dnia 15 bm. lotnictwo amerykańskie dokonało nowego, zbrodniczego nalotu na Phenian. Samoloty amerykańskie bombardowały i ostrzeliwały z karabinów maszynowych wschodnią część miasta. Są liczne ofiary wśród ludności cywilnej. Dziesiątki domów zostało zniszczonych.

Prasa koreańska stwierdza, że zbrodnicze bombardowania spokojnych miast Korei północnej przeprowadzane są zgodnie z prowokacyjnym planem amerykańskiego dowództwa naczelnego. Na posiedzeniu amerykańskiego dowództwa naczelnego, które odbyło się w ostatnich dniach czerwca i na początku lipca w Seulu, opracowano ten właśnie zbrodniczy plan. Po tym posiedzeniu gen. Van Fleet oświadczył w Munsanie, że w najbliższym czasie dokonane zostaną potężne bombardowania. Celem bombardowań — jak twierdzą korespondenci zagraniczni — jest „wzmocnienie" stanowiska strony amerykańskiej na rokowaniach w Panmundżonie.

# Bandyckie metody amerykańskich żołnierzy plagą ludności Austrii zachodniej

WIEDEŃ. (PAP). Żołnierze i oficerowie amerykańskich wojsk okupacyjnych zachowują się bezczelnie w Austrii zachodniej.

Jak podaje dziennik *„Tagblatt am Montag"*, dnia 13 lipca w Salzburgu grupa żołnierzy amerykańskich zażądała od kierowcy taksówki Feliksa Ungera odwiezienia ich do koszar. Kierowca, znając obyczaje Amerykanów, odmówił jazdy bezpłatnie. Wobec tego żołnierze amerykańscy zmuszeni byli z góry zapłacić za przejazd. Gdy Unger zawiózł ich do koszar, Amerykanie wywlekli go z taksówki i pobili do nieprzytomności, a następnie ograbili i uciekli.

Dziennik *„Der Abend"* donosi, że 14 lipca żołnierze amerykańscy napadli w Salzburgu na kierowcę taksówki Helnera, którego bestialsko pobili i obrabowali.

Ostatnio na centralnym placu w Salzburgu Amerykanie rozpoczęli strzelaninę. Przestraszeni mieszkańcy ukryli się w piwnicach. W tym samym czasie grupa żołnierzy amerykańskich napadła na trzech Austriaków, z których dwóch ciężko pobiła.

Bandytyzm żołnierzy amerykańskich stał się plagą mieszkańców Austrii zachodniej.

# Wzmaga się opór ludności Niemiec zachodnich przeciw „układowi ogólnemu"

BERLIN. (PAP). Zmowa odwetowców bońskich z agresorami anglo-amerykańskimi, która znalazła wyraz w separatystycznym „układzie ogólnym", wywołuje coraz bardziej zdecydowany opór ludności Niemiec zachodnich.

Do patriotycznej walki przeciwko antynarodowej polityce Adenauera przyłączają się przedstawiciele najrozmaitszych warstw społeczeństwa zachodnio-niemieckiego.

Aktywną walkę przeciwko separatystycznemu „układowi ogólnemu" rozwija, pod kierownictwem klasy robotniczej, ludność Zagłębia Ruhry.

Zebrani na wiecu w Duisburgu przedstawiciele związków zawodowych robotników budowlanych, jednogłośnie wypowiedzieli się przeciwko „układowi ogólnemu" i zażądali zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego. Wystosowali oni list do posłów parlamentu bońskiego — wybranych przez ludność Duisburga — domagając się, aby głosowali przeciwko ratyfikacji „układu wojennego".

Podobne żądania wystosowali do posłów Bundestagu uczestnicy zebrania członków organizacji młodzieży chrześcijańskiej okręgu Mehrs.

Zebrani na wiecu w Wanne-Eickel owacjami przyjęli oświadczenie b. oficera Hugo Sudock: „Odrzucam układ ogólny. Pod hasłami, dobrze znanymi z czasów hitlerowskich, znowu chce się naszą młodzież wciągnąć do zgubnej wojny".

Przeciwko układom wojennym rządu w Bonn z mocarstwami imperialistycznymi wypowiedziało się 250 delegatów IV konferencji Socjaldemokratycznej Partii Niemiec w północnej Hesji.

## XV Igrzyska Olimpijskie

### W hokeju na trawie

# Niemcy zach. — Polska 7:2

Rozegrane wczoraj na stadionie Velodrom w Helsinkach spotkanie w hokeju na trawie, Niemcy zach. — Polska zakończyło się po zaciętej grze zwycięstwem Niemiec zach. 7:2 (1:2).

Mecz rozpoczął się od silnych ataków Niemców, które jednak skutecznie wstrzymuje pomoc polska. W 7 minucie schodzi z boiska kontuzjowany **Pawlicki** i od tej pory Polacy grają w dziesiątkę. Mimo to atak polski coraz częściej gości pod bramką niemiecką.

W 10 minucie **Marzec** zdobywa prowadzenie dla drużyny polskiej. Polacy grają coraz lepiej. W 12 minucie strzał **Czajki** z prawego skrzydła o centymetry mija poprzeczkę. Zepchnięci do defensywy Niemcy atakują jedynie sporadycznymi wypadami. Jeden z takich wypadów przynosi im wyrównanie w 14 minucie gry ze strzału **Thielemanna**. W następnej minucie środkowy napastnik Niemców, **Budinger** jest sam na sam z bramkarzem. **Wojdylak** jednak bardzo ładnie broni, wybijając piłkę spod kija Niemca.

W 25 minucie bijemy mały róg. Piłkę dostaje **Flinik J.** i ostrym, nie do obrony strzałem, zdobywa drugą bramkę dla Polski. Drużyna nasza gra bardzo ambitnie, brak jednak jednego zawodnika daje się coraz bardziej odczuć.

Po przerwie Niemcy od razu przechodzą do ataku. Już w 3 min. **Stoltenberg** uzyskuje wyrównanie z winy bramkarza **Wojdylaka**, który niepotrzebnie wybiegł. Podobny błąd popełnił nasz bramkarz w 10 min. i **Bodinger** uzyskuje trzecią bramkę dla Niemców. W 20 min. sędzia angielski nie uznaje bramki strzelonej przez **Flinika H.**

W chwilę później drugi sędzia dyktuje przeciw Polakom rzut karny, który **Bodinger** zamienia pewnie w bramkę.

Na Polakach znać wyczerpanie i Niemcy uzyskują zdecydowaną przewagę. Pozostałe bramki zdobywa dla Niemców ich najlepszy zawodnik **Bodinger** w 25 min., 28 min. i 33 min.

Polacy grali dobrze, jednak gra prawie przez cały czas w dziesiątkę była poważnym handicapem dla przeciwnika. Najlepszym w drużynie polskiej był **Marzec** w pomocy oraz **Flinik J.** — w ataku. W drużynie Niemiec zach. najlepsi byli **Bodinger** w ataku oraz **Ullerich** w obronie.

* * *

W piłkarskim turnieju olimpijskim padły wczoraj następujące wyniki: Brazylia — Holandia 5:1 (3:1), Włochy — USA 8:0 (2:0), Egipt — Chile 5:4 (2:2) i Luksemburg — Anglia 5:3 (1:1) po dogrywce.

„GŁOS SZCZECIŃSKI" — organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Redaguje kolegium. Nakład RSW „Prasa" Adres Redakcji: Szczecin, Aleja Wojska Polskiego nr 29. Telefony: sekretariat redakcji 58-27, redaktor naczelny 58-27, zast. red. naczelnego 20-26, sekretarz redakcji 20-26, redaktor dyżurny (nocny) 29-23, red. techniczny 58-06, dział partyjny 20-26 i 73-18, dział morski 35-26, dział rolny 62-25, dział ekonomiczny 62-25, dział miejski 25-26, dział kulturalny 22-18, dział korespondentów 44-58, dział listów i interwencji 44-58, dział sportowy 58-27. Adres administracji: Szczecin Al. Wojska Polskiego 29, tel. 57-41. Dział ogłoszeń 66-33. Dział wydawniczy 62-35. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne, tel. 42-05. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze, a na prenumeratę zakładową wszystkie rozdzielnie PPK „Ruch". „GŁOS KOSZALIŃSKI" — Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18, tel. 587.